Nr. 243. Wtorek, 22 Października 1889. Rok 79.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 35.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ekscelencya Pan Namiestnik przeniósł praktykantów konceptowych c. k. Namiestnictwa, Jana Majewskiego, ze Stanisławowa do Krakowa; zaś Włodzimierza Bętkowskiego, ze Lwowa do Stanisławowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 października.

Mowa p. Crispiego wygłoszona w Palermo, jakkolwiek obudziła liczne komentarze i krytykę w prasie tak krajowej jak i europejskiej, nie pozostała jednak zupełnie bezpłodną dla samych Włoch i to w sprawie obecnie najżywotniejszej, za którą opozycya włoska czyniła rząd wyłącznie odpowiedzialnym. Tą sprawą są ekonomiczne stosunki półwyspu i okrzyczane przez opozycyę zerwanie traktatu handlowego z Francyą. Według doniesień z Francyi, zdaje się, iż tam, przynajmniej w sferach rządowych, zanosi się na zmianę opinii co do przyszłej ugody czyli traktatu handlowego z Włochami. W Paryżu, jak zapewniają, sprawiło bardzo dobre wrażenie oświadczenie włoskiego męża stanu, iż rząd gotów jest znieść cła dyferencyjne. Wrażenie to osłabione wprawdzie zostało zastrzeżeniem p. Crispiego, iż rząd gotów unieważnić postanowienia o cłach dyferencyjnych, lecz pod warunkiem, iż otrzyma na to upoważnienie ze strony parlamentu. Po co to zastrzeżenie, mówią Francuzi, jeżeli rząd włoski ma rzeczywiście dobrą wolę? Wszakże p. Crispi mógł zarządzić zniesienie ceł odnośnych po prostu na mocy dekretu królewskiego. Świadczy to jedynie, że we Francyi zapominają o stosunkach panujących we Włoszech, do których przyczyniła się w pewnej mierze i sama prasa francuska. Zapewne, że obecnemu prezesowi gabinetu nie odmówiłby król Humbert zatwierdzenia dekretu w interesie żywotnych interesów kraju, ale zważyć należy, coby powiedziała opozycya, gdyby prezes, nawet w tak niecierpiącej zwłoki sprawie, pominął opinię parlamentu. Wszakże i tak już wielokrotnie opozycya ta, popierana przez dzienniki francuskie, podnosiła zarzut, że p. Crispi rządzi nadto despotycznie. Prezes gabinetu włoskiego musi więc i w tej sprawie zastosować się do stosunków stworzonych przez opozycyę.

Więcej uzasadnienia posiada druga kwestya, podnoszona przez prasę francuską, a mianowicie, które to cła dyferencyjne zamyśla znieść rząd włoski? Gdyby unieważnił tylko taryfę dodatkową do podwyższonej obecnie taryfy generalnej, to nie wielką sprawiłby nam ulgę, mówią koła interesowane we Francyi. Dopiero zniesienie podwyższonych opłat dawnego traktatu handlowego, mogłoby wywołać prawdziwe zadowolenie, ponieważ właśnie to podwyższenie było walną przeszkodą do zawarcia nowego traktatu pomiędzy Francyą a Włochami. Otóż pod tym względem, jakkolwiek niejasne jest oświadczenie prezesa gabinetu włoskiego, nie zdaje się wszakże, ażeby p. Crispi, pragnący radykalnej zmiany stosunków handlowo-ekonomicznych, poprzestał na półśrodkach. Nie zdaje się to tembardziej, że w ciągu trwającej kampanii handlowej między krajami sąsiedniemi, okazało się, że Włochom nie z wielką przyszło trudnością wyrzec się wielu produktów zbytkowych Francyi, a natomiast producenci francuscy niejednokrotnie ubolewali, że uczuwają braki produkcyi surowej Włoch. W obec takiego stanu rzeczy wątpić można, ażeby we Włoszech wahano się przystąpić do zmian radykalniejszych, przeciw którym zresztą i opozycya sympatyzująca z Francyą nie podniosłaby zarzutów. W każdym razie faktem jest, że ustępy mowy Crispiego o położeniu ekonomicznem zaczynają skutkować i przyczynią się niewąpliwie do wyjaśnienia sytuacyi.

Sprawy sejmowe.

(*x*) Wczoraj obradowały komisye gminna, bankowa, gospodarstwa krajowego i przemysłowa. Komisya gminna kończy obrady nad nowelą o pisarzach gminnych, komisya bankowa wygotowała sprawozdanie o wniosku Wydziału krajowego, w przedmiocie zmiany niektórych postanowień statutu Banku krajowego. Uchwalone w roku zeszłym zmiany statutu Banku krajowego w dziale pożyczek komunalnych, tudzież uzupełnienia postanowień w dziale hipotecznym, nie otrzymały były Najwyższej Sankcyi. Komisya bankowa licząc się z faktem, że wszelka zwłoka w uzyskaniu Najwyższej Sankcyi dla niezbędnej zmiany statutu Banku w dziale pożyczek komunalnych, jedynie dalszą szkodę może przynieść bezpośrednio interesowanym i Bankowi krajowemu, postanowiła przedłożyć Sejmowi do uchwały zmieniony tekst statutów w myśl uwag c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych, z tą jedynie różnicą, iż mimo gotowości c. k. Ministerstwa do uzyskania Najwyższej Sakcyi dla gwarancyi obligów komunalnych przez kraj do wysokości 10 militnów zł., komisya gwarancyę tę ogranicza zgodnie z wnioskiem Wydziału krajowego do kwoty 5 milionów zł. Referentem w tej sprawie jest p. Abrahamowicz.

Dzisiaj rozdanem zostało w Sejmie sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie spraw górniczych. Sejm na podniesienie górnictwa krajowego uchwala corocznie skromne sumy, w dziesięcioleciu ostatniem wydał na ten cel przeszło 100.000 zł. Są to zaliczki na stypendya górników, subwencye praktycznym szkołom wiercenia, na stacyę doświadczalną produktów naftowych, na chemiczno-technologiczne studya przeróbki nafty i wosku ziemnego, na badanie

Z TEATRU

(„Stracona wedeta“ dramat w 5 aktach Leopolda hr. Starzeńskiego, przedstawiony po raz pierwszy na scenie lwowskiej 16 października).

Nareszcie premiera! Pociągał nas ku niej i urok nowości i nazwisko autora, któremu talentowi scena polska zawdzięcza nie jeden już utwor. Dążyliśmy więc z ciekawością do teatru a z odniesionych wrażeń postaramy się z całą szczerością zdać sprawę:

Wprowadza nas autor do majątku hr. Andrzeja Darzyckiego w Wielkopolsce; majątek ten jest „Straconą wedetą“ straconym posterunkiem, leży bowiem na pograniczu rossyjskiem a wystawiony jest na rozliczne wrogie zabiegi, których reprezentantem jest najbliższy sąsiad owego majątku baron Hell, pragnący bądź co bądź stać się jego właścicielem. — Nad domem Darzyckich, oprócz tej majątkowej groźby, zawisło inne jeszcze nieszczęście. Sam pan Andrzej od lat wielu jęczy w kopalniach uralskich; nie dając o sobie żadnej wieści. Żona jego, piękna i cnotliwa Zofia, tęskni, płacze, modli się — a wreszcie poczyna oswajać się z tą myślą, że mąż jej nie żyje. Przeczucie to potwierdza doniesienie, udzielone jej za pośrednictwem barona Hella: Andrzej rzeczywiście umarł w kopalniach! Więc opłakują zgon jego i żona Zofia i brat Włodzimierz i zacny stary gajowy Makary; udaje również współczucie baron Hell, starając się przytem pozyskać rękę pięknej wdowy. Ale Zofia propozycyę taką odpycha ze wzgardą. Serce jej długo roztęsknione za mężem i bolejące szczerze nad jego stratą, nie mogło wszakże pozostać na zawsze nieczułem; posiadł je brat Andrzeja Włodzimierz, równie jak on prawy, zacny, szlachetny a interesami wdowy i jej mieniem zajmujący się z gorliwością niezmordowaną. Zofia pokochała Włodzimierza całą duszą, tem zaś łatwiej jej to przyszło, że to przecież ukochany brat Andrzeja, zatem miłując go, nie sprzeniewierza się poniekąd zmarłemu, — serce jej zostaje zawsze.... w rodzinie.

Ale to się mocno niepodoba p. baronowi. Postanawia się zemścić a jak pierwej dla pozyskania uczucia Zofii przesłał jej kłamliwe doniesienie o śmierci Andrzeja, tak teraz w celu zemsty, dokłada wszelkich starań aby go z Syberyi uwolnić. Panu baronowi, który posiada wielkie i wpływowe stosunki nie tylko w Berlinie, ale i w Petersburgu, nie przyszło to z trudnością, — uzyskuje uwolnienie Andrzeja i ten pojawia się nagle — w najnieatosowniejszej chwili. Zofia, Włodzimierz i stary Makary, modlą się właśnie za duszę Andrzeja, a mniemana wdowa i Włodzimierz obwieszczają wszystkim, iż nazajutrz mają się odbyć ich zaręczyny, — gdy wtem jak *deus ex machina* pojawia się wymizerniały, blady, nieledwo konający — Andrzej! Gorszej dla siebie chwili na to pojawienie się wybrać nie mógł.

Bardzo to mądrze zostało tak urządzonem, iż z po za grobu nikt nie powraca. — gdyby powrót był możliwym, najczęściej przypadłby nie w porę. Jest dobre niemieckie przysłowie, które powiada, że nikt nie jest tak potrzebnym na świecie, aby zastąpionym być nie mógł. Najcięższa żałoba po pewnym przeciągu czasu staje się coraz lżejszą — zwłaszcza jeśli się zdarzy taki dobry i szlachetny pocieszyciel, jakim dla Zofii był Włodzimierz.... I stało się, co się stać musiało, że Andrzej, opłakiwany szczerze, za którego duszę przed chwilą modlono się gorąco, — gdy się pojawił żywy, wywołał nie radość lecz przerażenie i smutek. Ucieszył się jeden tylko Makary i ucieszył się baron, widząc skutek swej zemsty, bo Zofia i Włodzimierz stanowczo wyglądali jak po klęsce.... I serca ich rzeczywiście poniosły klęskę, tem boleśniejszą, że niezawinioną. Możnaby im wprawdzie zarzut zrobić, że nie sprawdzali pierwotnych doniesień barona i od razu uwierzyli w śmierć Andrzeja, ale ten brak autentycznych wiadomości jest właściwością tej sztuki.... Autor swoją „Straconą wedetę“ odciął od reszty świata; tam nie dochodzą żadne wiadomości, skutkiem też czego całe zawikłanie i sytuacye dramatu.

Powrócił więc Andrzej, powrócił *sans tambour ni trompettes*, co jeśli jest nieprawdopodobnem, bo o takich powrotach z Syberu i amnestyach cały kraj wie naprzód a tembardziej rodzina — to wszakże koniecznem tu jest do efektu scenicznego, który rzuca światło na wzajemną miłość Zofii i Włodzimierza. Rozwija się przed okiem naszym *un drame de passion*, u kresu którego widz przeczuwa katastrofę. Powiedzmy jednak od razu, że efekt ten na nieprawdopodobieństwie oparty, nie wywiera dodatniego wrażenia. Przedewszystkiem sympatya widza jest w prawdziwym kłopocie, na którą się przechylić stronę. Nieszczęśliwy Andrzej, który po długich latach cierpień, powrócił do domowego ogniska, schorzały, roztęskniony a zawsze kochający, zasługiwałby w całej pełni na tę sympatyę, — ale też odmówić jej nie można drugiej stronie: Włodzimierzowi i Zofii. Dla czegoż oni nieszczęśliwymi być mają? w czem zawinili? Czy winni są tej miłości, która zrodziła się w przekonaniu, że Andrzej nie żyje? czy winni, że nie mogą nakazać sercu przestać kochać, gdy mniemany nieboszczyk powrócił? Niezawodnie winy w nikim nie ma, są jednak dwie strony, Andrzej i Włodzimierz, między którymi potrzeba sądem Salomona rozdzielić jedno serce Zofii, między którymi widz koniecznie wybrać musu, aby go dalszy tok dramatu mógł zajmować. Zanim autor rozstrzygnie kwestyę, rozsądzić ją musi widz i powiedzieć: Zofia należeć powinna do Andrzeja lub Włodzimierza, bo ten jest szlachetniejszy, bardziej miłujący, ten lepszy! Jeżeli dla widza obojętną będzie ta kwestya, to wyrok został wydany na dramat, którego tłem ma być walka dobrego ze złem, winy z poświęceniem, podstępu z dobrą wiarą, — inaczej zabraknie w nim tego, co zowiemy nerwem scenicznego działania, przestanie on być tem, czem być powinien, to jest przedstawieniem walki życia, a stanie się w najlepszym razie mniej lub więcej udatnym obrazem o barwie fatalistycznej.

Rzeczywiście też w utworze hr. Starzeńskiego fatalizm zastępuje całą walkę i działanie i w tem spoczywa główny błąd sztuki. Wprawdzie baron Hell działa podstępem i sprowadza owe fatalizmy, ale działanie jego ukryte po za sceną, nie rozwija się przed okiem widza, dowiadujemy się o niem z własnych słów jego — w nawiasach. Tam jednak, gdzie dostrzegamy wyraźniej działanie owego barona, poruszającego tajemnie sprężyny dramatu — tam, to jest w dwóch pierwszych aktach, zajęcie widza jest większem. Wprawdzie jesteśmy zawsze w niemałym kłopocie komu Zofię przysądzić, ale już gotowiśmy w tym względzie zdać się na los, który też z początku zdaje się sprzyjać uczuciom Włodzimierza. Widz również przechyla się ostatecznie na tę stronę, bo jakkolwiek Andrzej zasługuje na wszelkie współczucie, to jednak po co tak niepotrzebnie i tak niezręcznie powracał z sybiryjskich kopalni?... Ta niezręczność szkodzi mu w oczach widza; szkodzi mu to, że wrócił taki zmizerowany, taki chory, taki brzydki w porównaniu z młodym i pięknym Włodzimierzem; pada na niego cień pewnej śmieszności, jaki okrywa zawsze niekochanego i już w głębi serca zdradzonego męża... Andrzej stanowczo, pomimo cierpień swoich, ustępuje na plan drugi w obec Włodzimierza, — chociaż nie zdaje się nam, aby takim był zamiar autora. Mąż wracający do niekochającej go już żony, w obec jej idealnej miłości dla zacnego Włodzimierza, gdy tej miłości nic zarzucić nie można, wygląda stanowczo jak intruz — a wrażenie takiem być nie powinno.

W drugim akcie ten intruz zamierza jednak sam grzecznie usunąć się z widowni... Ciężkie roboty w kopalniach uralskich podkopały jego zdrowie, — gorączka trawiąca grozi że lada chwila pasmo dni życia nieszczęśliwego zostanie przecięte; przywołany lekarz, na zapytanie chorego nie ręczy ani za miesiąc, ani za tydzień, ani nawet za jeden dzień życia... Andrzej jest nieodwołalnie straconym. U łoża jego czuwa gorliwie Zofia; pielęgnuje ona z poświęceniem chorego męża, ale nie trudno odgadnąć co

kraju celem zestawienia użytecznych kopalin i popularnego opisu ich występowania, na wydanie atlasu geologicznego itp. Wartość pieniężna produkcyi górniczej w Galicyi, wynosiła w roku 1887 przeszło 9 milionów złr., a wartość produkcyi górniczej Galicyi wynosi 14 milionów złr.; przy tej produkcyi stale zajętych jest 1471 robotników salinarnych, 9064 robotników przy kopalniach nafty i wosku ziemnego i 3357 robotników górniczych przy kopalniach węgla, żelaza, galmanu cynku i siarki. Ogółem tedy 13.892 robotników — licząc z rodzinami blisko 70.000 osób.

Do kopalń węgla kamiennego, rudy cynkowej i ołowianej, siarki i soli przybyło w 73 gminach wzdłuż łańcucha Karpat nowych, odrębnych 284 przedsiębiorstw górniczych. Przemysł nasz górniczy zatrudnia coraz większą liczbę rąk, nie zadawala się już zwykłym robotnikiem, ale wymaga górników zawodowych, wymaga takich górników, którzyby potrafili używać machin i przyrządów górniczych, coraz więcej wydoskonalanych. Ażeby tej nowej, wyłaniającej się potrzebie wykształcenia odpowiedniej do rozmiarów naszego górnictwa liczby kierowników robót wiertniczych i zdolnych dozorców kopalń, zręcznych górników, zadość uczynić, należało powołać do życia odpowiednie zakłady naukowe.

Z tych to powodów Sejm przeznacza od lat już kilku pewne kwoty na zasiłki dla powstałych prywatnemi siłami dwu niższych szkół górniczych w Wietrznie i Borysławiu.

Przy kopalni nafty w Wietrznej powstała szkoła wiercenia metodą kanadyjską i rozwija się pod kierunkiem p. Suszyckiego. Do szkoły tej zgłosiło się 22 kandydatów, z których tylko 14 zostało przyjętych; charakter tej szkoły jest ściśle praktyczny, daje ona sposobność nauczenia się manipulacyi i odpowiedniego używania przyrządów wiertniczych kanadyjskich, a technikom możność wyuczenia się prowadzenia wydoskonalonych robót wiertniczych. Na naukę w szkole otrzymują kandydaci zasiłki pieniężne z funduszu 2000 zł., na stypendya górnicze przez Sejm przeznaczonego. O stypendya te ubiegają się nawet uczniowie c. k. akademii górniczej w Leoben, i naprzód pobierają nauki w szkole praktycznej wiercenia, zanim zajmą odpowiednie w przemyśle naftowym stanowisko.

Drugą szkołą górniczą jest założona w bieżącym roku szkoła górnictwa naftowego w Borysławiu. Plan nauki został ułożony, a w nauczaniu biorą udział prócz inżynierów zawodowych także profesorowie gimnazyum z Drohobycza. Do szkoły uczęszczało 10 uczniów, którzy się kształcą na zawodowych dozorców kopalni nafty i wosku ziemnego.

W celu umożliwienia młodzieży naszej pobierania wyższego wykształcenia górniczego w kraju, uchwalił był Sejm jeszcze w r. 1884 rezolucyę o utworzenie przy c. k. szkole przemysłowej w Krakowie, oddziału górniczego, mającego za główne zadanie kształcenie kierowników dla kopalń naftowych i upoważnił Wydział krajowy do przeprowadzenia rokowań o uzupełnienie nauk w c. k. szkole politechnicznej we Lwowie specyalnemi wykładami, dotyczącemi górnictwa.

Kolegium profesorów c. k. szkoły politechnicznej wyraziło opinię, na zapytanie Wydziału krajowego w bieżącym roku wystosowane, że jakkolwiek wykłady o technologii nafty i wierceniach wchodzą już w program szkoły, pierwsze jako część technologiii chemicznej, drugie jako część nauki o robotach wodnych, jednak wchodzą w zakres przedmiotów bardzo obszernych i tylko pokrótce w sposób bardzo niedostateczny dla samoistnych kierowników przedsiębiorstw przemysłowych nafty i wosku ziemnego, wykładane być mogą. Zdaniem kolegium profesorów należałoby do obecnych wykładów dodać dla słuchaczów budowy machin i wydziału inżynieryi:

1) wykład o górnictwie minerałów żywicznych oprócz wierceń głębokich o 3 godzinach tygodniowo;

2) wykład o głębokich wierceniach o 2 godzinach tygodniowo.

Dla słuchaczów zaś wydziału chemii technicznej wykład o technologii chemicznej nafty (3 godziny tygodniowo). Koszta tych wykładów rocznie nie mają przenosić sumy 800 zł.

Komisya gminna wybrała lustratorem czynności Wydziału krajowego, z departamentu gminnego, p. Adama Jędrzejowicza.

Komiaya drogowa poruczyła lustracyę departamentu drogowego w Wydziale krajowym panu Władysławowi hr. Koziebrodzkiemu.

Dziś rozdano w Sejmie sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności, tyczących się krajowych niższych szkół rolniczych: w Jagielnicy, Horodence i Kobiernicach, i szkoły ogrodniczej w Tarnowie

---

† Król Portugalii Ludwik I.

W sobotę doniosły depeszy wieczorne, że król Ludwik umarł tegoż dnia rano, o godzinie 11. Król Ludwik zmarł w 52 roku życia, po długiej i ciężkiej chorobie. W ostatnich chwilach życia przebywał król w Cascaes, niedaleko Lizbony, nad morzem.

Rządy i tron obejmuje najstarszy syn królewski, książę Karol Ferdynand, książę Braganza, dotychczas podpułkownik kawaleryi portugalskiej i kapitan fregaty. Nowy król liczy obecnie 26 lat wieku.

Książę Braganza, jako następca na tronie, przyjął imię urzędowe: Carlos I.

Aż do ostatniej chwili życia króla Ludwika nie odstępowała go małżonka jego, Marya Pia. W sobotę, o dziewiątej rano, nastąpiło pogorszenie, a o godzinie 11 wywieszono już chorągiew żałobną. Cały dwór, ministrowie, nuncyusz i urzędnicy pospieszyli do łoża śmierci. Natychmiast zarządzono w kaplicy cytadeli cichą mszę żałobną. Na znak żałoby zawieszone zostały wszelkie interesa i sprawy, i uderzono we dzwony.

Zmarły król Ludwik I. objął był panowanie po swoim bracie Pedro V. w dniu 11 listopada 1861 r. W owym roku zmarło w ciągu kilku tygodni trzech braci królewskich, a ostatni z książąt, August, przed dwoma tygodniami w roku bieżącym. W roku 1861 liczne wypadki śmierci w rodzinie królewskiej wywołały wzburzenie w Lizbonie, gdyż przypisywano śmierć króla i książąt nienaturalnym jakimś przyczynom. Król Ludwik złożył przysięgę na konstytucyę przed zgromadzonemi Kortezami dnia 22go grudnia 1861 r. Mimo sympatyi, którą się król cieszył, przyszło w Lizbonie do zaburzeń ulicznych podczas świąt Bożego Narodzenia. Burza ta jednak minęła bez niebezpieczeństwa. W dniu 6 października 1862 wszedł król w związek małżeński z księżniczką włoską Maryą Pia. Król Ludwik odrzucił myśl połączenia Portugalii z Hiszpanią i nie przyjął korony hiszpańskiej, ofiarowanej mu w r. 1869. Mimo nowych zarządzeń w administracyi politycznej, które wywoływały pewne zaburzenia w ciągu lat następnych, nie stracił król popularności wśród ludu. Zyskał owszem powszechną miłość, gdy w r. 1869 zniesione zostało dekretem królewskim niewolnictwo w koloniach. Przychodziło później wielokrotnie do rozruchów z powodu zatargów między stronnictwami, ale zawsze, dzięki politycznej wytrawności króla, spokój i porządek odnosiły zwycięstwo.

Na wspomnienie zasługują i osobiste wielkie zalety i zdolności zmarłego króla. Mówią o zmarłym, że choćby nie był królem, byłby jednak narodowi swemu i tak oddał niezmierne usługi. Król Ludwik był żołnierzem, uczonym i artystą. On, jako fachowy żołnierz, był reformatorem floty. Umiejętności i sztuki tracą w nim nietylko mecenasa, ale znakomitego współpracownika. Był on prezesem Akademii umiejętności w Lizbonie, a jeżeli naród poznał nakoniec genialne dzieła Shakespeare'a, to zawdzięcza to swemu królowi, gdyż król Ludwik przetłómaczył dzieła poety angielskiego na język portugalski. O dziełach jego pędzla mówią, że nie są to roboty dyletanckie, ale obrazy owiane prawdziwym duchem artystycznym. Obok wyszczególnionych zalet, pełnił wzorowo obowiązki monarchy konstytucyjnego, i schodzi do grobu powszechnie żałowany i opłakiwany.

Obrenowicze i Karadżiordżewicze.

Z powodu obiegających rozmaitych pogłosek, powtarzanych uporczywie przez dzienniki, jakoby w Serbii pewna frakcya pracowała wytrwale nad wprowadzeniem na tron serbski dynastyi Karadżiordżewiczow, otrzymała *Wiener Allg. Ztg.* od pewnej osobistości, znającej dokładnie stosunki w Serbii, następujące wyjaśnienie:

Armia serbska wierną jest stanowczo dynastyi Obrenowiczów, a szczególniej królowi Milanowi. Co do narodu serbskiego, ten w ciągu wielu lat rządów króla Milana nie miał żadnej styczności z rodziną Karadżiordżewiczów. Dzisiejsze młodsze pokolenie nie zna zupełnie tej rodziny, nie może więc być dla niej życzliwie usposobione. W istocie zresztą nie ma lud serbski żadnego interesu w popieraniu familii pretendentów. Nie ulega wprawdzie wątpliwości, że niektórzy przewódcy radykalni, jak Ranko Taisicz, Milan Gyuricz i Dymitr Katicz utrzymują potajemnie stosunki z Karadżiordżewiczem, trudno jednak, żeby się im kiedykolwiek powiodło rozentuzyazmować lud dla myśli zmiany dynastyi. Można zatem śmiało twierdzić, że i z tej strony nie grozi dynastyi Obrenowiczów żadne niebezpieczeństwo.

Naród serbski jest dziś przygnębiony i nie ma wcale ochoty do rewolucyi. Smutny stan finansowy kraju, ciężary podatkowe, następstwa nieszczęśliwych wojen, obudziły wśród ludu jedno tylko pragnienie, a to dojścia do zupełnego pokoju i uregulowania stosunków. Jeżeli się nadto

---

się w jej sercu dzieje; ona wyrywa się ku wyzwoleniu, obowiązek zaś przykuwa ją do łoża konającego męczennika; życie ją wabi ku sobie wszystkiemi barwy szczęścia z ukochanym, powinność wkłada więzy, zamyka usta, mrozi lodem serce. Walka, jaka się odbywa w sercu tej młodej kobiety, niewierność jej uczucia, ma w sobie coś wstrętnego w obec tego nieszczęśliwego, który ją tak kocha, w obec jego cierpień i zbliżającego się majestatu śmierci. Widz traci mimowolnie sympatyę dla Zofii, która wprawdzie pielęgnuje męża, ale jest tak strasznie obojętną, tak ciągle mówi o „obowiązku" w odpowiedzi na wynurzenia głębokich uczuć Andrzeja... Nareszcie i Andrzej zrozumiał... dowiedziawszy się od doktora, że godziny życia jego policzone, rozkazuje wiernemu swemu Makaremu wyznać całą prawdę i dowiaduje się, że z Sybiru wrócił nie w porę... w przeddzień zaręczyn Zofii i Włodzimierza.

Andrzej kocha żonę i niemniej kocha brata, więc czując nadchodzący kres życia zdobywa się na krok bohaterski. W pięknie napisanej scenie oświadcza im, że zezwala na ich związek po swej śmierci, stawia jednak warunek, aby Włodzimierz wyjechał natychmiast i nie wrócił aż po roku, przez ten zaś czas żadnej o sobie nie dawał wiadomości... „Żałoba się po mnie skończy — powiada — wtedy powrócisz i będziecie szczęśliwi...

Warunek dziwaczny i nie dość zrozumiały; bo człowiek, który tyle przecierpiał i u schyłku życia dowiaduje się, że utracił największy skarb, bo serce żony, czyliż dbać będzie o to, aby po śmierci jego noszoną była przykładnie żałoba? czyliż mu może tak bardzo chodzić nawet o wzgląd ten, co ludzie powiedzą? Byłoby naturalniej a zarazem piękniej, szlachetniej, aby to wszystko zostawił własnemu uznaniu żony i brata, aby ich zresztą żadnemi nie krępował warunkami, skoro wie, że się kochają i że szczęście ich od rychłego połączenia się zależy. Warunek ten, to jakby zagrobowa zazdrość, która z kolei Andrzeja czyni niemiłym i nienaturalnym.

Wysiłek tej dramatycznej sceny, wyczerpuje zda się ostatnie już błyski życia w Andrzeju... Upada na ziemię konając.. Przywołany lekarz oświadcza, że wprawdzie jeszcze żyje, ale ostatnia chwila niedaleka. — Kurtyna zapada a widz zostaje pod wrażeniem tej śmierci...

Akt trzeci... Któżby się tego spodziewał? Lekarz się pomylił fatalnie: Andrzej konający w akcie drugiem, w trzeciej odsłonie poluje na dziki, zdrów najzupełniej a nietylko zdrów ale silny i krzepki, jak nigdy. Niespodzianka olbrzymia — nie mało komiczna dla widza, który już światłości wiekuistej życzył Andrzejowi, a fatalna dla Zofii, która chodzi w czarnej sukni i ciągle — aż do znudzenia — mówi o powinności... tęskniąc za Włodzimierzem. Rok upływa, o nim wieści nie ma, bo — rzecz dziwna w tej sztuce — ludzie w niej, gdy trzeba giną jak szpilki bez śladu, albo się zjawiają, jak upiory i zmartwychwstają na zawołanie, pełni sił i zdrowia. O sobie zaś wzajemnie nie wiedzą wcale. Zdawałoby się że nie żyjemy w epoce poczt, telegrafów i dziennikarskiej reporterki. Że Andrzej, i Zofia nie wiedzą, gdzie się obraca Włodzimierz, to byłoby jeszcze do pojęcia, bo Andrzej umierając, żądał, by przyszły mąż jego wdowy nie dawał o sobie wieści. Ale co pojąć trudniej, że Włodzimierz nie stara się nic dowiedzieć o bracie i ukochanej Zofii, iż przyjechawszy po roku, nie dowiedział się w sąsiedztwie, że Andrzej nie umarł, coby go może było od przyjazdu do domu wstrzymało. Nie dowiedział się i przybył w przekonaniu, że Zofia jest wdową. Oczywiście omal nie zemdlał, gdy obaczył Andrzeja wyglądającego wybornie i wracającego z polowania na dziki.

Co potem nastąpiło, domyśleć się łatwo. Andrzej staje się Otellem — zaczyna zazdrościć i nie widzi innego sposobu tylko ożenić Włodziemierza z cnotliwą niemką, siostrą barona Hella. Włodzimierz z początku się wzdryga, ale potem przystaje i oświadcza się pannie Gertrudzie, która wszakże odmawia. Odmawia dlatego, że wie o miłości Włodzimierza i Zofii i nie chce stawać między nimi. Ta odmowa burzy cały plan Andrzeja, a zarazem plany zaborcze barona, który usidliwszy niecnemi sposobami Andrzeja i widząc go blizkim ruiny, chciałby jeszcze za pomocą małżeństwa swej siostry z Włodzimierzem stać się panem milionowej fortuny tego ostatniego.

I tu działanie barona jest niejasne, a raczej nie występujące scenicznie. Dowiadujemy się tylko z rozmowy, że baron pożycza Andrzejowi pieniądze i zabiera mu las, że rozmaitemi innemi sztuczkami zrujnować go pragnie, grając rolę przyjaciela. Ale te intrygi Hella zaznaczone blado, nie zwracają prawie uwagi widza, który głównie zajęty jest rozwiązaniem kwestyi, co będzie dalej z Andrzejem, Zofią i Włodzimierzem. Oczywiście nastąpić musi katastrofa. Włodzimierz zamierza sobie życie odebrać, ale chce się jeszcze pożegnać z Zofią i błaga ją o pierwszą i ostatnią schadzkę, o spóźnionej porze. Zofia się zgadza; ona domyśliła się samobójczego postanowienia Włodzimierza, i sama gotowa umrzeć z nim razem. Niefortunny doktor, który w drugim akcie przepowiedział śmierć Andrzejowi, teraz zdradza przed Zofią trujące właściwości rośliny, znajdującej się w jej salonie. Śmiercionośna *curara* najspokojniej zdobiła wierzchołek owego starożytnego „pufa", o niezgrabnych nogach, szpetnie wystających z pod krótkiej spodniczki, który stanowi jeden z najcenniejszych ozdób i zabytków archeologicznych naszego teatru.

Rozmowę Zofii z Włodzimierzem podsłuchał Andrzej, słyszał prośbę o schadzkę, słyszał przyzwolenie... i ukryty za kotarą, czyha, aby karę wymierzyć wiarołomnym... Włodzimierz wchodzi; zaczyna się rozmowa, która jest najlepszym dowodem niewinności obojga, a zarazem świadczy o ich zamiarze wypicia trucizny... Andrzej słyszy to wszystko — wpada do pokoju, i wychyla przygotowany puhar z trucizną...

Śmierć jego staje się wyzwoleniem... Powrócił niepotrzebnie z Sybiru, jeszcze niepotrzebniej wyzdrowiał, — więc za te dwie niezręczności zapłacić musiał — samobójczą śmiercią!

Oto treść dramatu, którego ujemne strony wykazaliśmy już w opowiadaniu. — Ciągłe niespodzianki i nieprawdopodobieństwa, polegające głównie na niewytłómaczonej nieświadomości działających osób; a wreszcie ustawienie sytuacyi w sposób taki, że fatalizm gra tu największą rolę, dzięki czemu, fałszywe światło pada na cały utwór. — Uczucia najzupełniej godziwe i zacne — bo takiem pierwotnie było uczucie Zofii dla Włodzimierza, — stają się bez winy niczyjej występnemi; na miłość Andrzeja dla żony, rzuca cień niesmaczna zazdrość jego względem własnego brata; poświęcenie Zofii dla męża wygląda przymuszone i nienaturalne; nie z jasnem czołem bohaterki, powtarza ona nieustannie frazes o „obowiązkach" — a wreszcie to fatalne zakończenie, w którem mąż, musi koniecznie otruć się, aby nie dopuścić samobójstwa dwojga osób! Sytuacya okropna, a sprowadzona jedynie nieprawdopodobnie lekkomyślnym powrotem Włodzimierza, który wracając do kraju z dalekiej podróży, nie zapytał się nawet o brata i jego żonę, zanim przyjechał, aby sprowadzić zamęt i katastrofę! — Wszystko to są błędy, które czynią „Straconą wedetę" utworem źle pomyślanym.... Fabuła jest stanowczo naciągniętą i chybioną — a szkoda! bo wykonanie, to jest wartość literacka utworu, i sceniczna wartość kilku epizodów — niepospolita. — Akt drugi n. p. jako oderwana całość, pełen dramatycznej siły; scena z Makarym, i rozmowa Andrzeja przedśmiertna z żoną i Włodzimierzem wywierają silne i rzewne wrażenie Obrazek dramatyczny w tych ramach zamknięty, miałby niepoślednią wartość. Należy też podnieść wiersz gładki, język poprawny i piękny, należy zaznaczyć podniosłość wielu ustępów. Niestety całość pięcio-aktowa nie wytrzymuje krytycznego badania, — całości też tej nie mogła ocalić gra artystów.

Pan Zawadzki w roli Włodzimierza był bez zarzutu w ustępach patetycznych; w drugim akcie mówił i umierał wybornie. Ale za to w tych miejscach, gdzie potrzeba mówić naturalnie, spokojnie, tam p. Zawadzki wpada zawsze w ton fałszywy Nie pomyliliśmy się, twierdząc niedawno, że artysta ten zaczął swą karyerę sceniczną od końca, nie od początku; od ról bohaterskich i wysoce dramatycznych. Tam przeto, gdzie potrzeba być zwykłym człowiekiem, p. Zawadzki traci pewność siebie, nie wie co z rękami zrobić, nie wie jak głosu użyć — jest manierowanym. A przytem fatalny ma błąd w wymowie; to nagle przyspiesza tempo, że połowa słów ginie w niezrozumiałym szepcie, to znów przeciąga spiewnie, rażąco... Jeszcze gorzej i bardziej monotonnie spiewa, a w większym jest jeszcze kłopocie, co z rękami zrobić, panna Szymańska, która wystąpiła jako cnotliwa Gertruda — i tym występem może nareszcie przekonała dyrekcyę, że chyba po długich studyach

zważy, że armia serbska wystąpiłaby przeciw wszelkiemu ruchowi przewrotu zbrojnie, to nie trudno się przekonać, że puszczane w obieg sensacyjne wiadomości o zamysłach obalenia dynastyi Obrenowiczów, nie zasługują na wiarę i nie mogą obudzać obaw.

W obec powyższej wiadomości, dodaje *Wiener Allg. Ztg.*, notujemy wszakże i drugą informacyę, którą nam przesłano bezpośrednio z Belgradu, a która brzmi:

Regencya serbska dowiedziawszy się o istniejących niewątpliwie zamysłach anti-dynastycznych, rozpoczęła rokowania z głównym przewódcą partyi radykalnej i prawdopodobnym prezydentem skupczyny Pasiczem. Znany on jest od dawna jako osobisty nieprzyjaciel króla Milana i ma być dla uregulowania stosunków dynastyi Obrenowiczów pozyskany widokami, iż zostanie powołany na czele rządu. Ale poufne te rokowania nie pozostały tajemnicą dla innych przewódców radykalnych i znanych ze stanowczej nieprzychylności dla króla, jak panowie Tasicz, Katicz i Gyuricz. Wyjście na jaw tych rokowań naraża Pasicza na utratę przewodnictwa w partyi radykalnej i może na utratę przeznaczonej mu w skupczynie prezydentury.

(Przy tym ustępie przypomnieć wypada, że już depesze telegraficzne doniosły, iż klub radykalny jednomyślnie uznał w zasadzie Pasicza, jako przyszłego prezydenta skupczyny. *Przyp. Red.*).

W dalszym ciągu przytacza *Wiener Allg. Ztg.* jako manifestacyę nieprzyjazną Pasiczowi, iż trzej wyżej wymienieni antagoniści dynastyi zostali przez klub wezwani na stanowiska przewodniczących. Otóż, według dalszej informacyi, żywioły nieprzyjazne dynastyi Obrenowiczów postanowiły w skupczynie wystąpić z wnioskiem skazania na wygnanie żyjącej w zatargach pary królewskiej. W Belgradzie panuje przekonanie, że anti-dynastyczne te prądy są moralnie i materyalnie popierane z zagranicy. Być może, iż w związku z temi zabiegami jest podniesienie przez Piotra Karadźiordżewicza funduszów z banku angielskiego i budapeszteńskiego.

Na tem kończy się informacya z Belgradu, do której dodać należy, iż prądy egzystować mogą, ale żeby miały poparcie znaleźć, przeczą temu doniesienia z innych stron. Mianowicie korespondent *Politische Corresp.* zapewnia, iż wykluczona jest możność poruszenia choćby mimochodem w skupczynie sprawy zatargów w rodzinie królewskiej i że większość członków skupczyny nie dopuści stanowczo dyskusyi o kwestyach osobistych króla.

Potwierdza to i korespondent belgradzki *N. Freie Presse*, który donosi: Nie ma widoku, aby skupczyna serbska skłoniła się do zaprowadzenia jakichkolwiek zmian w zakresie praw królowej Natalii. Rząd jest zdecydowanym wzbronić jej wszelkiego wdawania się w politykę kraju i uszanować wszelkie prawa, jakie sobie zastrzegł król Milan. Wiadomem też już jest w Belgradzie, że przeważna większość w klubie radykalnym podzieli w zupełności zdanie rządu, że jakiekolwiek zmiany w konstytucyi mogłyby narazić samą konstytucyę. Dlatego też nic w niej zmieniać nie chcą i przyznają tylko zwykłe obywatelskie prawa królowej, na podstawie których wolno jej będzie przebywać w Serbii, jako osobie prywatnej. Zdanie to podziela także regencya i przestrzegać będzie ze swej strony ściśle granic zakreślonych konstytucyą.

W łonie liberalnych znajduje się wprawdzie grono ludzi, na których czele stoją generał Leszanin i Ribaracz, które chce się domagać w skupczynie przyznania Natalii praw królowej, a w szczególności praw „królowej matki“. Być może, że się do nich przyłączy jakaś cząstka obozu radykalnego. Powstać ztąd mogą drażliwe dyskusye w skupczynie, w głosowaniu jednak nad tą kwestyą pozostanie grono to w stanowczej mniejszości.

Revue des deux Mondes o francuskich wyborach.

W kronice politycznej ostatniego zeszytu słynnego „Przeglądu dwóch światów“ p. Charles de Mazade zajmuje się wyborami do Izby deputowanych. Sędziwy i znakomity publicysta zastanawia się nad wynikiem i przebiegiem dokonanych wyborów. Trudno dziś dokładnie wiedzieć czem będzie ta nowa Izba, trzeba ją zobaczyć przy robocie, ale obecnie można już zestawić prawdziwy bilans tego, czego kraj nie chciał, a czego pragnie. Pobita została przedewszystkiem owa zamierzona rewizya konstytucyi, którą niezadowolone stronnictwa wywieszały jako sztandar wyborczy; zwyciężonym dalej został bulanżyzm, owa kombinacya przeróżnych pojęć bałamutnych, niezdrowych aspiracyj i zachcianek, w której konserwatyści przyjęli rolę nie będącą w w zgodzie ani z ich tradycyami ani z ich interesami. Strategicy stronnictwa monarchicznego, którzy doradzali równoległą akcyę wyborczą, mogą być wiernymi doradcami, ale faktem jest, że konserwatyści idąc za ich radami, dali się wciągnąć w smutną i nieszczęśliwą kompanię. Co mieli bowiem wspólnego z ludźmi, z którymi nie łączy ich ani wspólna przeszłość, ani zasady, ani przyszłe nadzieje. Był to więc alians kompromitujący. Wyszli też na tem najgorzej i padli ofiarą dwuznacznej sytuacyi.

Konserwatyści, którzy zwyciężyli, zawdzięczają wybór jedynie swoim zasadom, wolnym od wszelkiej przymieszki boulanżyzmu; na przyszłość powinni też pozostać wierni hasłom prawdziwie konserwatywnym.

Klęskę wreszcie poniósł radykalizm. Mniejsza o liczbę radykałów w nowej Izbie; będzie ona szczuplejsza od dawniejszej. Najważniejsze, że radykalny program nie znalazł żadnego w kraju odźwięku. W całej Francyi czuć się daje pewne zmęczenie i wstręt do bezpłodnych agitacyj, deklamacyj i manifestacyj. Oportuniści stają się umiarkowanymi a radykalni oportunistami.

W ogóle więc przypatrując się wyborom, znajdujemy w nich czynniki polityki odpowiadającej nowej sytuacyi, powołanej do wytworzenia rządu i połączenia wszystkich ludzi dobrej woli. Pewien ożywczy prąd umiarkowania wstrząsnął całą Francyą potrzebującą pokoju tak wewnętrznego jak i zewnętrznego. Potępiono rewizye, pogrzebano zachcianki samowładzy i opuszczono skrajne drogi. Już teraz zajmują się w kołach politycznych pytaniem, co zrobi nowa Izba? jaki powstanie gabinet? jaką będzie większość republikańska? Przedwczesne to pytania, na które bliska odpowie już przyszłość. Ale to pewne, że wybory mają przedewszystkiem jedno znaczenie, decydujące o przyszłej organizacyi stronnictw, a niem jest pragnienie otrzymania rządu silnego, któryby porzucił dotychczasową politykę wszechwładną jednego wyłącznie stronnictwa lub koteryi i podjął się wielkiego dzieła moralnej pacyfikacyi i finansowej organizacyi, dla dobra i honoru Francyi. *That is question!*

KRONIKA

Lwów 21 października.

— **JE. p. Minister skarbu**, dr. Julian Dunajewski, opuścił wczoraj pociągiem kurjerskim miasto nasze, udając się do Wiednia w towarzystwie radcy ministeryalnego dr. Witolda Korytowskiego.

Dla pożegnania Pana Ministra przybyli na dworzec kolejowy: JE. Pan Minister Zaleski, JE. Pan Namiestnik hr. Badeni, Wiceprezydent Namiestnictwa p. Jan Lidl, ks. Arcybiskup Issakowicz, wiceprezydent kraj. Dyrekcyi skarbu br. Jorkasch-Koch, radcy Dworu: Podlewski, Geistlener i Kunz; radca Namiestnictwa Terlecki, dyrektor policyi radca rządu Krzaczkowski i sekretarz krajowej dyrekcyi skarbu Klusik. Liczne grono posłów sejmowych przybyło również na dworzec celem pożegnania JE. Pana Ministra, a między innymi zauważyliśmy: JE. hr. Ludwika Wodzickiego, Romana hr. Potockiego, Stanisława hr. Tarnowskiego, Mikołaja i Władysława hr. Wolańskich, Jul. Korytowskiego, dr. Marchwickiego, Zygmunta Dembowskiego, dr. Domaszewskiego, Władysława hr. Koziebrodzkiego.

— **Wystawę Szkoły dla przemysłu artystycznego** zwiedziła wczoraj pani Namiestnikowa hr. Badeniowa, a dziś przed południem pani Marszałkowa hr. Tarnowska z córką i hr. Stanisławem Siemieńskim-Lewickim. Dostojne panie z żywem zajęciem oglądały szczegółowo wystawione prace uczniów i uczenic, i wyraziły dyrektorowi Szkoły swe zupełne zadowolenie.

(*s*) **Kazimierz Stanisław Michał hr. Wodzicki**, właściciel dóbr, były poseł na Sejm krajowy i do Rady państwa, umarł dziś w nocy w Olejowie po długiej chorobie. Pod smutnem wrażeniem bolesnego ciosu z prawdziwym żalem zapisujemy na razie zgon znakomitego rozumnego prawego i gorąco miłującego ojczyznę obywatela, niepospolitego znawcy i lubownika przyrody i niezrównanego autora licznych monografij o ptakach, owych pereł literatury polskiej. Ze śmiercią hr. Wodzickiego schodzi znowu niestety z widowni szlachetna, oryginalna a bardzo charakterystyczna, typowa postać ziemianina polskiego, który z przywiązaniem do ojczystej roli, chęcią służenia zawsze krajowi czynem i radą, łączył w sobie wszechstronne europejskie wykształcenie i głęboką wiedzę. K. hr. Wodzicki urodził się 26 września 1816 roku. W r. 1845 zaślubił Laurę hr. Broel-Plater, a owdowiawszy, poślubił w 1858 r. Józefę hr. Dzieduszycką. Zmarły pozostawia z pierwszej żony córkę Maryę, zaślubioną Mieczysławowi hr. Borkowskiemu, Karolinę, zaślubioną Stanisławowi Garapichowi, Laurę, zaślubioną Michałowi Garapichowi, i syna Piotra. Z drugiej zaś żony sześcioro dzieci, między któremi Antoniego, ożenionego z hr. Wodzicką, córką Alfreda z Wołynia.

Pogrzeb odbędzie się w Olejowie.

— **Hrabina Elżbieta Potocka** przejechała w sobotę wieczór przez Kraków, jadąc z Łańcuta do Paryża dla zwiedzenia wystawy. Ztamtąd uda się na wieś do krewnych, których ma we Francyi, a następnie przybędzie do Lwowa, gdzie hr. Romanowie Potoccy przepędzą święta

— **Zaręczyny.** W Gałowie, w Wielkiem Księstwie Poznańskiem, u Ludwika hr. Mycielskiego odbyły się w tych dniach zaręczyny Adama hr. Mycielskiego, najstarszego syna ś. p. Feliksa i Romanii z Rutkowskich hr. Mycielskich, ze śliczną i młodziutką hrabianką Izą Mycielską, córką ś. p. Ignacego i Jadwigi z Moszczeńskich hr. Mycielskich. Sympatyczna para otrzymała z tego powodu powinszowania od licznego koła przyjaciół.

W Wiedniu odbyły się zaręczyny p. Alfreda Garapicha z panną Julią Tustanowską. Slub odbędzie się w Meranie.

— **Ślub** p. Edmunda Stromengera z panną Heleną Geyerówną, córką p. Gustawa Adolfa Geyera, inspektora kolei państwowych i pani Anny z Müllerów Geyerowej, odbędzie się dnia 22 b. m. o godzinie 7 wieczór w kościele OO. Bernardynów. — W Krakowie, w sobotę, w południe, w kościele św. Jana pobłogosławiony został związek małżeński p. Jana Antoniewicza, sekretarza Wydziału krajowego, z panną Maryą Głowacką, córką starszego inspektora kolei państwowych.

— **Z kolei Karola Ludwika** donoszą nam, że w biurze miastowem w hotelu Georga zmieniono godziny urzędowe, i obecnie biuro to otwartem będzie codziennie od godziny 9 do 1 w południe i od godziny 3 do 7 wieczorem.

(*m*) **Towarzystwo historyczne** we Lwowie odbyło w sobotę walne zgromadzenie pod przewodnictwem p. Piekosińskiego. Na wstępie posiedzenia dr. W. Czermak odczytał rozprawę o ostatnich latach ks. Jerzego Lubomirskiego, opartą na studyach znalezionych w tajnem berlińskiem archiwum i na tekach dr. Lukasa. Ze sprawozdania dr. Balzera dowiedzieliśmy się, że Towarzystwo liczy obecnie 226 członków. Co do odczytów naukowych konstatuje sprawozdanie, że wydział spotykał się przeważnie z odmową, w skutek czego w szeregu prelegentów byli prawie ci sami panowie, co w roku poprzednim. Wygłoszono ogółem 9 odczytów, a prelegentami byli pp.: dr. W. Czermak, dr. A. Prochaska, dr. Wł. Margasz, dr. Wł. Abraham, A. Borzemski, dr. O. Balzer, A. Swiątkiewicz i J. Topolnicki. Wydział poruszył ważną sprawę zwołania zjazdu historyków polskich do Lwowa, na lipiec 1890 r. Pierwszy zjazd odbył się w Krakowie przed 10 laty. W ciągu r. b. poruszył także wydział sprawę zwiększenia objętości czasopisma *Kwartalnika historycznego*. W r. b. wydano 56 arkuszy tego Kwartalnika, w roku zaś 1888 tylko 45 arkuszy. Po przyjęciu do wiadomości tego sprawozdania, przystąpiło zgromadzenie do wyborów. Prezesem dożywotnim jest dr. Ks. Liske. Wiceprezesem obrany dr. T. Wojciechowski; skarbnikiem S. Kwiatkowski; do wydziału wybrani pp.: dr. O. Balzer, Fr. Piekosiński, R. Pilat i A. Prochaska; do komitetu redakcyjnego pp. Abraham, dr. Czernik, L. Finkel, Z. Hordyński, Papée i dr. A. Semkowicz; do komisyi kontrolującej pp.: W. Bruchnalski, Ludwik Dziedzicki i Wł. Schmidt.

— **Zgromadzenie tygodniowe** Towarzystwa politechnicznego odbędzie się we środę, dnia 23 b. m., o godzinie 6 wieczorem w lokalu Towarzystwa (Rynek l. 30, I. piętro). Na porządku dziennym: Wykład p. Tuszyńskiego „O zaopatrzeniu miasta Krakowa w wodę“.

— **Z Resursy urzędniczej.** Szereg zabaw rozpoczyna zabawa towarzyska z tańcami, która się odbędzie w lokalu Resursy 26 b. m. Lista otwarta.

— **Zakład herbaciany** przy ulicy Sobieskiego l. 22 otworzony zostanie dla biednych jutro, dnia 22 b. m. W zakładzie tym, otwartym codziennie od godziny 7 rano do 9 wieczór, dostać można szklankę herbaty z cukrem i większą bułkę po jednym cencie.

= **Samobójstwo.** Maryan Łopuszański, słuchacz 2 roku praw, syn c. k. dyrektora urzędów pomocniczych w Samborze, odebrał sobie życie onegdaj wieczorem wystrzałem z rewolweru, w swem mieszkaniu pod l. 8 przy ulicy Akademickiej, z przyczyny niewiadomej, gdyż w pozostawionych listach pożegnalnych, nie uczynił o tem wzmianki. Zwłoki nieszczęśliwego młodzieńca, który rokował piękne nadzieje, po skonstatowaniu śmierci przez lekarza miejskiego dr. Łopackiego, oddano do kostnicy głównego szpitala.

= **Wypadek śmierci.** Onegdaj napotkał stójkowy na ulicy chorego zarobnika, Tomasza Czopa, a kiedy go wiózł do głównego szpitala, zmarł tenże w drodze. Pochodzenie zmarłego nie jest wiadome.

= **Przytrzymano** tu dziś na rogatce Stryjskiej Jana Jędrzejowskiego z Siemianówki i Dmytra Butywę z Tuczap, za podejrzane posiadanie worka z pierzem, sztuki płótna szarego, 16 motków przędzy i worków. Przytrzymani zeznali, że włamali się tamtej nocy na strych pewnego kolonisty w Dobrzanach, zkąd te przedmioty zabrali.

= **Wypadek w kamieniołomie.** Jan Mielniczek, zarobnik, żonaty, ojciec trojga dzieci, został przy szkarpowaniu wału w kamieniołomie, Szymona Reissa, przy ulicy Krupiarskiej, urwiskiem przysypany i w nogi tak mocno skaleczony, że musiano go odwieźć do szpitala.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 21 października 1889 r. Barometr opada.

W ubiegłych dwóch dobach, licząc od godziny 12 w południe, mieliśmy wiatr przeważnie południowy, stan nieba zmienny a powietrze wilgotne (82 prc. wilg. względ.).

Średnia temperatura doby pierwszej była +8·3°C, drugiej +11·7°C, najwyższa +15·4°C w niedzielę po południu, najniższa +6.2°C w nocy z soboty na niedzielę.

W obu dobach padał deszcz niewielki.

Zniżka barometryczna 735 do 740 mm. znajdowała się w Irlandyi; zwyżka 770 do 765 w północnej Rossyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 755 mm.

Prognoza na dobę następną od 12 godziny dnia 21 października b. r.: Wiatr silniejszy nieco przeważnie z południowej strony, średnia temperatura doby około +11·0°C, niebo przeważnie zachmurzone, lecz chwilami się wypogodzi, a powietrze wilgotne (około 85 prc. względ. wilgot.); deszcz.

— **Pożar** d. 14 b. m. w miasteczku Ożydowie, pow. złoczowskiego, jak stwierdzono z urzędu, zniszczył cały dobytek 36 gospodarzy, mianowicie 113 budynków, sprzęty i zapasy w zbożu i sianie. Strata pogorzelców wynosi przeszło 22.000 zł., a tylko na 6.650 zł. była ubezpieczoną. Przyczyną nieszczęścia była prawdopodobnie karygodna nieostrożność. Sledztwo w toku.

— **W Uniwersytecie Jagiellońskim**, w sobotę, p. Marceli Doboszyński, rodem z Sambora, w Galicyi, otrzymał stopień doktora praw.

— **Kraków**, 20 października. Dzisiaj odbyło się zgromadzenie młodzieży akademickiej, celem wyboru zarządu Czytelni, powstać mającej na podstawie statutu z r. 1879. Ponieważ senat zrzekł się nadzoru, więc nikt z jego strony nie był na posiedzeniu. Zebranie słuchało mów kandydatów na prezesa Czytelni. Jeden z kandydatów oświadczył, iż przedstawia kierunek skrajno-demokratyczny i nie pozwoli, aby inne prądy w Czytelni panowały. Ton mów wyłonił się taki,

---

będzie jej można powierzyć wybitniejszą rolę. Ani głos, ani postawa, ani ruchy panny Szymańskiej nie usprawiedliwiają dziwnego postanowienia dyrekcyi w powierzaniu ról tej artystce, która im sprostać nie może. To nie jest sposób kształcenia talentów, ani zachęcania publiczności do teatru. Panna Szymańska mówi na scenie najzupełniej fałszywie; jako Gertruda, nie powiedziała ani jednego słowa w tonie właściwym; ostatnia jej rozmowa z Włodzimierzem była niesmaczną i z gruntu fałszywą deklamacyą, która na amatorskiej nie uszłaby scenie. Aruchy?... Artystka ta ma jeden tylko ruch do dyspozycyi: — co chwila chwyta się za serce, przyczem łokcie występują ostro naprzód, ku publiczności... Szczerze żałujemy, że słowami temi dotknąć możemy artystkę, ale czekaliśmy długo cierpliwie, sądząc, że dyrekcya sama usna niewłaściwość takiego narażania artystki i autora na niepowodzenie, a publiczności na wrażenia niezmiernie przykre. Od tego rodzaju eksperymentów powinniśmy być wolni na scenie stołecznej.

Inne role były wykonane poprawnie. Pani Stachowicz z uczuciem odegrała rolę Zofii, — na drugiem wszakże przedstawieniu zauważyliśmy, że pamięć zawodziła artystkę, co nie wyszło na korzyść całości kreacyi. W rolach męskich występował p. Woleński jako Włodzimierz i grał jak zwykle z uczuciem a bardzo sumiennie. Z roli niezbyt dla siebie odpowiedniej barona Hella, wywiązał się p. Frenkel bez szwanku; z właściwą sobie werwą odtworzył p. Wojdałowicz postać rządcy barona, Fischottera, a p. Szobert poprawnie odegrał rolę Makarego....

Na zakończenie mała lingwistyczna kwestya. Po dwakroć już afisz drukuje to czerwonemi, to czarnemi czcionkami: „Stracona Wideta“. Dlaczego wideta — skoro wyraz wzięty z włoskiego *vedetta*, i używany był w tej formie w wojsku polskiem do 1831 roku? Wyraz bądź co bądź obcy, nie z polskiego widzieć, ale z włoskiego *vedere*, pochodzący, w tem samem brzmieniu zachowany w języku francuskim: *la vedette* i niemieckiem: *die Vedette* — zkądże na afiszu wzięła się „wideta“?...

***

iż komisarz rządowy p. Jüttner uznał za konieczne rozwiązać zebranie, które rozeszło się bez żadnego skutku. Tak więc dzieło pożyteczne znów doznało zwłoki, z powodu chęci wnoszenia polityki do Czytelni, ze strony niektórych nieopatrznych akademików. Z tego względu cierpi ogół.

— **Powodzie** ponowiły się w ostatnich dniach na Węgrzech, skutkiem ulewnych deszczów. W wielu okolicach Banatu pracują dniem i nocą nad wzmocnieniem wałów ochronnych W Slawonii wylała Drawa zrządzając wielkie spustoszenie. — O wielkich powodziach, które nawiedziły w zeszłym miesiącu japońską prowincyę Kii, nadchodzą bliższe szczegóły. Kilka miast i mnóstwo wiosek jest zupełnie zburzonych przez wodę i około 15.000 ludzi życie utraciło. Między innemi woda podmyła spadzistą górę, z której spadające olbrzymie odłamy skał pogrzebały sześć wiosek, rozłożonych u podnóża góry.

— **Droga morska do Sybiryi.** W artykule, poświęconym ocenieniu starań kapitana Wigginsa około nawiązania stosunków handlowych drogą morską pomiędzy Europą zachodnią, a Syberyą, *Times* nakłania kapitalistów angielskich do poparcia tych starań. Próby pokazały, że dostęp do Syberyi od strony morza jest możliwy. Szybki zbyt, jaki znalazły w roku 1887 towary Wigginsa, pozwala spodziewać się pomyślnego rozwoju handlu angielsko-syberyjskiego. Zanimby wszakże kapitał angielski zaangażował się na wielką stopę, celem wyśledzenia odpowiednich dróg morskich, należałoby wpierw dowiedzieć się, jak na tę sprawę zapatrują się władze rossyjskie.

— **Pamiątkowy powóz**. Z Paryża donoszą, iż powóz galowy, w którym księżniczka Zofia pruska pojedzie do ślubu swego z greckim następcą tronu, księciem Konstantym, jest jednym z tych, które w swoim czasie zakupił hr. Chambord. gdy spodziewał się zasiąść na tronie swego ojca. Powóz ten, bogato złocony, był do roku 1886 troskliwie przechowywany i dopiero po zgonie pretendenta został sprzedany. Kupił go właśnie król Jerzy grecki za 26.000 franków.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Szkoła dla przemysłu artystycznego.

(*L*) W sali ratuszowej, przepełnionej publicznością, a zwłaszcza płcią nadobną, odbył się wczoraj w południe, pod przewodnictwem prezydenta miasta, p. Mochnackiego, uroczysty akt rozdania nagród pomiędzy najcelniejszych uczniów i uczenic c. k. lwowskiej szkoły dla przemysłu artystycznego, istniejącej od lat wielu przy m. muzeum przemysłowem. Akt ten, jak co roku, tak też i w r. b. był połączony z wystawą najcelniejszych prac uczniów i uczenic. Sala ratuszowa była przepełnioną temi pracami, a pierwszeństwo w dziale rzeźbiarstwa oddać musimy ramie bogato rzeźbionej z biustem Najj. Pana, której szczegółowy opis podaliśmy w dniu 6 czerwca r. b. przy okazyi zwiedzenia szkoły przez JE. Prezydenta ministrów, hr. Taaffego. W dziale robót koronkarskich, bardzo bogatym w piękne wyroby, pierwszeństwo należy się pracy p. Maryi Augustowskiej, która wykonała serwetę według motywów ludowych, głównie zaś według motywów, używanych przez Skrzyblaka, tudzież prześlicznej, a bogatej firance, pracy zbiorowej, która była wystawioną w wiedeńskiem muzeum dla sztuki i przemysłu. Wracając do opisu samej uroczystości, zaznaczyć musimy, że zaszczyciło ją swoją obecnością liczne grono członków Reprezentacyi miejskiej. P. Mochnacki zagaił uroczystość, a p. Tschirschnitz wygłosił dłuższą przemowę, w której dał obraz rozwoju szkoły, a w końcu przedstawił ocenienie postępu uczniów w rysunkach i modelowaniu. Na wniosek Dyrekcyi udzieliło Namiestnictwo Maicherowi Michałowi, snycerzowi, za pilność, gorliwość i postęp pierwszą nagrodę rządową w kwocie 50 zł., oraz Prokopowiczowi Teodorowi, stolarzowi, drugą nagrodę rządową w kwocie 50 zł. Z pośród innych uczniów i uczenic Szkoły w r. z. celowali pilnością i zamiłowaniem niżej wymienieni, którzy też zasłużyli sobie na wymienione nagrody, lub na publiczne wyszczególnienie. Przyznano tedy: nagrodę m. Muzeum przemysł. w kwocie 30 zł. Stachowi Szczepanowi, ślusarzowi, nagrodę lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej w kwocie 30 zł. Mazurekowi Władysławowi, snycerzowi; trzy nagrody gminy m. Lwowa każda w kwocie 20 zł. Neugebauerowi Józefowi, stolarzowi; Tenczakowskiemu Emilowi, lakiernikowi i Pasternakowi Kazimierzowi, snycerzowi.

Na wyszczególnienie publiczne zasłużyli: Wasylina M. stolarz; Krupski J. malarz dekoracyjny; Bukowski L. rytownik; Göring P uczeń gimn.; Zabłocki I. litograf; Appel L. malarz szyldów; Brandes J. uczeń gimn; Paulo A. lakiernik; Szajnok T. uczeń gimn.; Matusiewicz J. kamieniarz; Bieniedzki J.; Zadorożny G. malarz dekor.; Grodecki J. stolarz; Kopaczek L. murarz; Kajdarowicz K. stolarz; Gubrynowicz Z. uczeń gimn.; Glas A. lakiernik; Roos A. cieśla; Kościński W. stolarz; Schleifer B.; Dziubiński B. stolarz; Choynacki B. cukiernik; Mekitka I. uczeń gimn.; Kopeć L. rzeźbiarz; Makolondra L. rzeźbiarz. Z uczenic zasłużyły na wyszczególnienie publiczne: Aulich Helena, Fuchsa Zofia, Kopecka Marya, Mayerówna Stefania, Zdanowiczówna Michalina, Modzelewska Olga, Stobiecka Marya, Szydłowska Olga, Dzidowska Stefania, Zaleska Antonina, Swiątkiewiczówna Paulina, Onyszkiewicz Marya, Łukowska Stanisława, Mikolasch Lola, Lubinger Zofia, Sokulska Olga, Levayówna Marya, Czemeryńska Marya, Des Loges Kamila, Angerówna Józefa, Sternalówna Bolesława, Czaczkowska Teofila, Smutnówna Olga, Smutnówna Wanda, Chmilewska Helena, Boraczkówna Henryka, Lisiewiczówna Marya, Markowska Helena, Klimowiczówna Zofia, Dziubińska Stefania, Aleksandrowicz Zofia. Na odznaczenie zasłużyły panny: Töpferówna Józefa, Kraszewska Zofia, Petryńska Helena, Antonowiczówna Ewelina, Chmilewska Marya, Halikowska Michalina, Antoniewiczówna Adela, Piekarska Józefa, Łozińska Antonina, Bereźnicka Olga, Bernaczek Julja, Podolko Augusta, Buraczyńska Józefa, Dydacka Jadwiga, Harasymowicz Irena, Schayerówna Marya, Syroczyńska Zofia, Dydacka Wanda, Kropińska Jadwiga, Nakiel Julja, Viebig Marya, Matkowska Helena, Piekarska Marya, Liśniewicz Wanda, Haniewska Zofia, Godlewska Zofia, Szendrowicz Apolonia.

Uroczystość zakończyło przemówienie p. Mochnackiego, który zwracając się do uczniów i gremium nauczycielskiego, podziękował za gorliwą pracę i wyraził nadzieję, że po dwóch najdalej latach uroczysty akt premiowania najcelniejszzch uczniów odbędzie się już prawdopodobnie we własnym budynku, wznieść się mającym kosztem Towarzystwa gal. kasy oszczędności.

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 21 października 1888 r.

Lwów, Pszenica 7·75 do 8·30, żyto 6·70 do 7·10, owies obroczny 6·25 do 6·75, jęczmień 6·— do 8·—, rzepak 16·— do 16·75, groch 6·— do 10·—, wyka 5·15 do 5·50, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, spirytus za 10.000 tr. prct. zł. —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 7·50 do 8·15, żyto 6·50 do 6·85, jęczmień browarny 6·— do 7·50, owies 6·— do 6·50, groch 6·— do 9·—, wyka 4·80 do 5·25, rzepak 16·— do 16·25 lnianka —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 7·— do 7·75, żyto 6·35 do 6·60, jęczmień 6·30 do 7·30, owies 6·10 do 6·50, groch 6·— do 8·—, wyka —·— do —·—, rzepak 15·— do 16·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·75 do 8·45, żyto 6·75 do 7·10, jęczmień 6·— do 8·—, owies 6·25 do 6·75, groch 6·50 do 10·—, wyka —·— do —·—, rzepak 16·50 do 16·75 lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·—, do —·—, koniczyna biała —·—, do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 20·— do 40·— zł. za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów pro loco Lwów 11·25 do 11·75 zł.

Usposobienie spokojne.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

(*L.*) VI posiedzenie zagaił dzisiaj JE. Marszałek krajowy o godzinie 11 min. 35 przed południem.

Na posiedzeniu obecni: JE. Minister F. Zaleski i b. Minister JE. br. Ziemiałkowski.

Na posiedzenie przybyli: Najprzew. arcybiskup Morawski i biskup przemyski obrz. łać. ks. Solecki.

JE. Minister skarbu dr. Julian Dunajewski otrzymał urlop do końca sesyi. Krótsze urlopy otrzymali pp.: JE. Ludwik hr. Wodzicki, Korytowski, dr. Zoll, i dr. Pilat.

JE. Marszałek zakomunikował Izbie, że ukonstytuowała się komisya podatkowa, wybierając p. Hausnera przewodniczącym, a Edwarda Jędrzejowicza zastępcą.

Na wniosek pos. Polanowskiego wyeliminowała Izba z komisyi gospodarstwa krajowego:

1) wniosek pos. Merunowicza w sprawie kas systemu Raiffeisena;

2) petycyę wdowy po pewnym funkcyonaryuszu szkoły dublańskiej — i przydzieliła pierwszy wniosek komisyi bankowej, petycyę zaś komisyi budżetowej.

Nowe petycye przekazano właściwym komisyom.

Z porządku dziennego w pierwszem czytaniu przekazał Sejm komisyi górniczej sprawozdanie Wydziału krajowego co do spraw górniczych.

Z kolei pos. Struszkiewicz umotywował swój wniosek w sprawie upaństwowienia części kolei Karola Ludwika. Wnioskodawca podniósł w motywach, że linia kolei Karola Ludwika, Lwów-Brody, Krasne-Podwołoczyska-granica państwa, która jest przedmiotem osobnej koncesyi z d. 15 maja 1867 r., od r. 1884 aż po dzień dzisiejszy, więc przeszło lat pięć z rzędu, więcej jak połowę sumy gwarancyjnej ze skarbu państwa spotrzebowała, gdyż według dat budżetów państwowych, z odnośnych lat dla linii tej, długości około 32 mil, przy rocznej gwarancyi 50.000 zł. za milę, wypłacono ogółem 7,010.000 zł. W tym wypadku, stosownie do brzmienia §. 4 ustawy z d. 14go grudnia 1877 r., przysłuża państwu prawo wzięcia takiej linii kolejowej we własny zarząd. Wnioskodawca czyni tedy wniosek:

Wzywa się Rząd, by co do linii kolei Karola Ludwika: Lwów-Brody, Krasne-Podwołoczyska-granica Państwa, zrobił użytek z przysługującego mu prawa z §. 4 ustawy z dnia 14go grudnia 1877 Dz. u. p. l. 112.

Wniosek ten przekazała Izba komisyi administracyjnej.

Następnie pos. dr. P. Gross umotywował rezolucyę wniesioną na poprzedniem posiedzeniu, a opiewającą: Ze względu, iż organa skarbowe przepisy wykonawcze ustawy o opodatkowaniu gorzelń z d. 20 czerwca 1888, Dz. ust. p. l. 95 mylnie tłomaczą i w sposób tak niewłaściwy zastosowują, iż przez to producenci okowity, właściciele rafineryj i składów wolnych na liczne szykany i znaczne straty są narażeni, wzywa Rząd, aby raczył: 1) zwołać ankietę, złożoną z osób przemysłem gorzelnianym się zajmujących i na podstawie uczynionych przez nią wniosków zmodyfikować wydane dotąd przepisy wykonawcze; 2) aby dla podniesienia zbytu okowity usunął przeszkody, których istniejące w Galicyi rafinerye i składy wolne okowity wskutek niewłaściwego zastosowania istniejących przepisów doznają; 3) aby zniósł premie dla donosicieli ustanowione i w drodze właściwej zarządził, aby wszelkie przestępstwa przeciw ustawie o opodatkowaniu gorzelń orzeczeniu sądów zwykłych podlegały.

Wniosek ten przekazała Izba komisyi gospodarstwa krajowego.

Z kolei poseł Zardecki zaznaczywszy, że strony interesowane, zamieszkałe po za siedzibą właściwego sądu, zmuszone są opłacać należytość w wysokości 17½ centa za doręczenie każdej rezolucyi w sprawach cywilnych; że opłata za doręczenie w tej wysokości uciążliwą jest szczególnie dla członków gmin wiejskich; że za pośrednictwem Zwierzchności gminnych lub wprost drogą pocztową, doręczenia z wszelkim spokojem i pewnością, a znacznie taniej uskuteczniane być mogą; że instrukcya sądowa, ogłoszona patentem cesarskim z 3 maja 1853, l. 81, Dz. u. p., z reguły zaleca doręczenie rezolucyj za pośrednictwem poczt, umotywował swój wniosek, opiewający: Wzywa się Rząd, ażeby we właściwej drodze: 1) Uchylił rozporządzenie ministeryalne z d. 19 grudnia 1858, ogłoszone w Nr. 1. Dz. p. p. za r. 1859, ewentualnie każde inne zarządzenie, zaprowadzające opłatę w wysokości 17½ centa; 2) zarządził doręczanie rezolucyj sądowych za opłatą pojedynczej należytości pocztowej. Wniosek ten odesłała Izba do komisyi prawniczej.

Analogiczny wniosek, uczyniony na poprzedniem posiedzeniu przez posła Teliszewskiego, odesłała Izba, po wysłuchaniu motywów ze strony sprawozdawcy, także do komisyi prawniczej.

Z kolei poseł Pietruski przedłożył sprawę weryfikacyi wyboru posła Adama Skrzyńskiego.

Poseł Romanowicz, poparty przez Stanisława hr. Badeniego, hr. Męcińskiego i Romańczuka, uczynił wniosek, ażeby Izba odroczyła tę sprawę dla dokładnego zbadania stanu rzeczy

Izba przyjęła wniosek posła Romanowicza.

Pos. Abrahamowicz przedłożył sprawozdanie komisyi bankowej co do zmiany niektórych postanowień statutu Banku krajowego.

Ostateczne wnioski komisyi bankowej opiewają: Sejm raczy uchwalić: 1. załączony projekt zmiany statutów Banku krajowego; 2. kraj gwarantuje dopełnienie zobowiązań, wypływających z wydania obligacyj komunalnych pierwszej i następnych emisyj aż do wysokości 5,000.000 złr. wartości imiennej w ten sposób, iż regularną opłatę procentów i spłatę kapitału posiadaczom obligacyj komunalnych poręcza w pierwszym rzędzie specyalny fundusz rezerwowy, utworzony dla obligacyj komunalnych, następnie Bank krajowy całym swoim majątkiem, a dopiero o ileby fundusze wyżej wymienione nie pokrywały zobowiązań wynikłych z wydania obligacyj komunalnych, wchodzi w zastosowanie gwarancya kraju.

W dyskusyi ogólnej zabrał głos pos. Władysław hr. Koziebrodzki, żaląc się na powolne traktowanie tej sprawy ze strony Wydziału krajowego; na co odpowiedzieli pos. Chrzanowski i Gorajski, wykazując powody, dla których zwłoka nastąpiła.

W dyskusyi szczegółowej uchwaliła Izba projekt zmiany §§. 3 B, 7, 25, 36, 37, 62, 63, 65, 69 i 73 ust. 13 statutu Banku krajowego, według przedłożenia komisyi bankowej, w drugiem i trzeciem czytaniu.

Zgodnie z wnioskiem komisyi petycyjnej, przedłożonym przez pos. Merunowicza, uchwalił Sejm bez dyskusyi: 1. Załatwiając przychylnie prośbę Wydziału powiatowego w Żywcu, Sejm przyjmuje na fundusz krajowy koszta leczenia ubogich chorych w tamtejszym szpitalu powiatowym Imienia Cesarza Franciszka Józefa I za czas od chwili faktycznego otwarcia tegoż zakładu do 1 maja 1889. 2. W budżet krajowy na rok 1890 ma być w tym celu w rubr. III. wstawiona kwota 1.052 zł. 48 ct.

Petycyę Tomasza Rymanowskiego z Mielca o opust kosztów szpitalnych, przekazała Izba Wydziałowi krajowemu do możliwego uwzględnienia.

Pos. Męciński z tow. wystosował interpelacyę do komisarza rządowego, dlaczego projekt ustawy krajowej z dnia 19 stycznia 1888 o przymusowej assekuracyi budynków w całym kraju, dotychczas nie otrzymał Najw. Sankcyi?

Radca Namiestnictwa dr. Łoziński odpowiedział, że projekt ustawy uchwalony przez Sejm galicyjski zawiera niektóre postanowienia, które się uchylają z pod ustawodawstwa krajowego i dla tego Ministerstwo spraw wewnętrznych nie mogło przedłożyć tego projektu do Najw. Sankcyi, zresztą sprawę tę zamierza Rząd w skutek analogicznego projektu ustawy, uchwalonego przez Sejm vorarlbergski, traktować zasadniczo, i zamierza wytknąć zasady, na podstawie których ustawy o przymusowej assekuracyi mogłyby być uchwalane przez poszczególne Sejmy krajowe.

Pos. Polanowski zakomunikował Izbie, że przed chwilą otrzymał telegram o pożarze m. Bełza, w samym rynku spłonęło 38 domów, szkoda wynosi 60.000 zł. Mowca uprasza Sejm o doraźną pomoc dla pogorzelców w kwocie 400 zł. Wniosek ten poparty przez pos. Golejewskiego odesłała Izba do komisyi budżetowej z poleceniem rychłego zdania sprawy.

Pos. Teliszewski złożył do laski marszałkowskiej wniosek tyczący się interpretacyi ordynacyi wyborczej sejmowej co do składu komisyi wyborczej. Wniosek ten będzie regulaminowo traktowany.

Koniec posiedzenia o godzinie 2 z południa, następne posiedzenie we środę.

Najj. Pan przybył przedwczoraj w południe do Meranu. Na dworcu kolejowym powitali Jego Ces. Mość Najd. Arcyksiążę Franciszek Salwator i naczelnicy władz. Wśród entuzyastycznych okrzyków licznie zebranej ludności i gości kąpielowych, udał się Monarcha powozem do zamku „Trauttmansdorf“.

W ostatnich dniach bieżącego miesiąca wyjedzie Naj. Pan do Gödöllö, gdzie zabawi kilka tygodni. W grudniu cała Najw. Rodzina uda się do Budapesztu i przepędzi święta Bożego Narodzenia w budzyńskim zamku królewskim, gdzie już obecnie czynią odpowiednie przygotowania na pobyt Najw. Dworu.

Wiener Ztg. ogłasza Najw. pismo odręczne, wystosowane pod dniem 17 bm. do Ministra hr. Kalnoky'ego z zawiadomieniem, iż Jego Ces. Mość czuł się spowodowanym zarządzić, aby odtąd armia, marynarka wo-

jenna, ich części składowe, organa i zakłady przyjęły w miejsce dotychczasowej nazwy, nazwę „cesarskie i królewskie“. Zarządzenie to, — mówi dalej Najw. pismo odręczne — które odpowiada wytworzonym ustawami z r. 1867 prawnopaństwowym stosunkom, nie ma w niczem zgoła dotknąć ani naruszyć jedności i niepodzielności wspólnego wojska i marynarki wojennej, jak one zostały zasadniczo i stanowczo oznaczone na mocy ustaw z r. 1867 opierających się i wynikających z zasad sankcyi pragmatycznej.

Równocześnie ogłasza *Wiener Ztg.* Najw. rozkaz do wspólnego Ministra wojny z poruczeniem, aby odtąd armia, marynarka wojenna, ich części składowe, organa i zakłady przyjęły nazwę „cesarskie i królewskie“.

W Ministerstwie oświaty zbiera się dzisiaj ankieta, zwołana dla przeprowadzenia obrad nad reformą studyów prawni czych i ordynacyi egzaminacyjnej. Składa się ona z 32 członków, a zasiadają w niej między innymi: baron Lemayer, radca dworu Halsmayer, szefowie sekcyi Erb, Wittek i Blumenfeld, dalej reprezentanci wydziałów prawniczych wiedeńskiego, praskiego, grackiego, insbruckiego, krakowskiego, lwowskiego i czerniowieckiego, w końcu radcy dworu David i Rittner. Przewodniczy szef sekcyi hr. Enzenberg.

Jak się dowiaduje *Polit. Corr.* ze sfer parlamentarnych, przedłożono komisyi dla ustawy karnej około 150 poprawek do uchwał powziętych w pierwszem czytaniu. Poprawki wnieśli członkowie komisyi: Dr. Kopp, dr. Zucker, dr. Dostal, hr. Piniński, radca wyższego sądu krajowego Renner i Ferjancicz. Według uchwały komisyi drugie czytanie projektu ograniczy się do tych paragrafów, do których wniesiono poprawki, a przeto jest nadzieja, iż komisya, która się znowu zbiera 11 listopada, jeszcze przed Bożem Narodzeniem ukończy swą pracę.

Trybunał państwowy wydał wyrok w sprawie skargi, podniesionej przeciw Dalmacyi z powodu ludowej szkoły dla chłopców w Trogirzu (Trau). Sąd rozstrzygnął, iż królestwo Dalmacyi jest winnem i jest zobowiązanem ponosić przewidziany w preliminarzu funduszu szkół krajowych na r. 1890, a przez Sejm wykreślony wydatek 1927 złr. na szkołę w Trogirzu, oraz powinno tę sumę zapłacić. Zarzut Wydziału krajowego, iż Ministerstwo nie ma prawa do wnoszenia skargi, odroczono z oświadczeniem, iż w myśl zasadniczej ustawy państwowej przysługuje Rządowi prawo wykonywania najwyższego nadzoru i kierownictwa oświaty, a zatem jest Rząd upoważnionym do czynienia odpowiednich zarządzeń przez Ministerstwo.

Papież przyjmował przedwczoraj c. k. ambasadora, hr. Revertere.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Rzymu, że Papież, Leon XIII, na adres z powinszowaniem, który odczytał arcybiskup z Reims, kardynał Langenieux, przedstawiając kilka tysięcy pielgrzymów, samych robotników francuskich, odpowie ważną manifestacyą w kwestyi robotniczej i socyalnej. Przemówienie to Ojca św. będzie poniekąd wstępem najbliższej encykliki o sprawie socyalnej, nad czem Jego Świątobliwość od dłuższego pracuje czasu. Donoszą dalej, że arcybiskup z Reims, kardynał Langénieux, został upoważniony przez pana Carnot, prezydenta republiki, ażeby zapewnił Papieża o najprzyjaźniejszych i najlepszych intencyach prezydenta.

Skupczyna serbska wybrała na przedwczorajszem posiedzeniu Pasicza, przewódcę stronnictwa radykalnego, swym prezydentem, a Krotica i Vukovicsa, wice-prezydentami. Pasicz, zająwszy krzesło prezydyalne, wygłosił krótką mowę, w której zaznaczył, iż skupczynę czekają liczne i trudne zadania, tem trudniejsze, iż chodzi o poprawienie błędów rządu, który zdezorganizował Serbię, podkopał jej kredyt i zeszedł z toru polityki narodowej.

Król rumuński, wraz z następcą tronu, przybył przedwczoraj z Baku do Jass.

Komisya finansowa węgierskiej Izby dep. rozpoczęła przedwczoraj obrady nad przyszłorocznym budżetem państwowym.

Wedle dotychczasowych dyspozycyj wyjazd cesarstwa niemieckich z Monzy do Genui miał nastąpić dzisiaj o godzinie 1 w południe.

Ks. Bismarck powróci d. 25 b. m. do Berlina, celem wzięcia udziału w rozprawach parlamentu niemieckiego.

Ambasador turecki w Berlinie wyjedzie w przyszły czwartek do Konstantynopola, aby być obecnym przy przyjeździe cesarstwa niemieckich.

Dzienniki niemieckie omawiają żywo ostatnią wizytę szefa wielkiego sztabu generalnego hr. Waldersee u ks. Bismarcka. W kołach politycznych opowiadają, iż wizyta ta nastąpiła na wyraźne życzenie cesarza Wilhelma, który pragnie gorąco położenia kresu ponawiającym się bezustannie pogłoskom o nieprzyjaźni hr. Waldersee i ks. kanclerza.

Według doniesień z Monza, książę Aosta z małżonką wyjechali do Genuy, gdzie wsiądą na statek i odpłyną do Lizbony. Książę Aosta jest szwagrem zmarłego króla portugalskiego Ludwika I, który był ożeniony ze starszą córką Wiktora Emanuela Maryą Pia.

Z Lizbony donoszą:

Prezes gabinetu portugalskiego wręczył nowemu królowi Carlosowi I dymisyę całego gabinetu. Król nie przyjął dymisyi i w proklamacyi królewskiej do ludu zatwierdził w dalszem urzędowaniu cały gabinet. Następnie odbył król z prezesem gabinetu konferencyę w sprawach pilniejszych. Wybory deputowanych, mimo śmierci króla Ludwika, odbywają się jak było postanowione, gdyż odroczyć ich nie można było w chwili ostatniej.

O przybyciu cesarstwa niemieckiego do Monza donoszą, iż przyjęcie przygotowane przez rząd włoski i króla, było świetne i serdeczne. Spotkanie małżonków cesarskich z królem Humbertem i królową Małgorzatą w willi królewskiej w Monza było nadzwyczaj serdeczne. Cesarstwo wyjeżdżają z Monza zamiast w poniedziałek rano, aż wieczór.

Nord pisze:

Rezultaty zjazdu w Berlinie są bardzo dobre, praktyczne korzyści zjazdu są czemś więcej niż usunięciem istniejącego naprężenia. Z zachowaniem wzajemnej swobody akcyi nastąpiło szczere zbliżenie się w interesie pokoju europejskiego.

Współredaktor torysowskiego *Standard* miał charakterystyczną rozmowę z Renanem o kwestyi papieskiej. Renan utrzymywał, że dopóki Włochy istnieją jako państwo, Papież nie odzyska świeckiej władzy. Renan mniema, że w końcu Papież będzie zmuszony kiedyś opuścić Rzym, a wtedy Włochy nie będą długo się wahać i wybiorą drugiego Papieża(!) a za tym przykładem pójdą również i inne kraje.

We Francyi występują z dniem każdym coraz jaśniej kontury wielkiego republikańskiego stronnictwa środka. Myśl pewnego porozumienia między lewicą a prawicą zyskuje na gruncie, a usiłowania celem wprowadzenia jej w czyn się mnożą. Z prawicy wziął inicyatywę deputowany Soubeyran utworzenia grupy pod nazwą republikańskiej prawicy, która liczy już 40 członków. Uznaje ona republikę jako legalną formę rządu i obiecuje popierać każdy gabinet, któryby zobowiązał się nie poruszać rozdziału kościoła od państwa i sprawy podatku dochodowego. W tym kierunku działa także hr. Greffuble, który jeszcze w czasie wyborów oświadczył, że przystępuje do republiki.

Leon Say rozporządza partyą 60 członków lewego centrum, którzy się połączą z prawem centrum i utworzą wielkie stronnictwo środka; a w obec tego, że liczy blisko 200 członków, oportuniści zaś popierają republikę dla wszystkich otwartą, istnieje uzasadniona nadzieja powstania umiarkowanej większości, z którejby wyszedł rząd silny i energiczny.

Podsekretarzem stanu w ministerstwie spraw zagranicznych w miejsce p. Franciszka Charmes, który już złożył swój urząd z powodu wyboru do Izby, ma zostać p. Nisard.

Zachęceni ostatniemi zwycięstwami wyborczemi Gladstoniści, zamierzają obecnie wykonać cios śmiertelny na gabinet Marg. Salisburego. W tych dniach w Howorden, w pięknej rezydencyi Gladstona, odbyła się konferencya koryfeuszów stronnictwa, w której prócz sędziwego gospodarza, wzięli udział Harcourt, Morley, lord Granville i lord Ripon, byly wicekról Indyi. Ci panowie są zdania, że rezultat ostatnich dodatkowych wyborów nakłada na opozycyę obowiązek silniejszego wystąpienia przeciw rządowi i zaznaczenia, że gabinet nie posiada więcej angielskich wyborców. W tym celu zamierzają oni przy dyskusyi adresowej wystąpić gwałtownie przeciw obecnemu kierownictwu polityki angielskiej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 21 października. Dziennik rozporządzeń wojskowych ogłasza: Komendant XIII korpusu w Zagrzebiu generał Ramberg otrzymał na własną prośbę urlop z powodu słabości, przyczem otrzymał order Leopolda. Komendę XIII korpusu poruczono generał-porucznikowi Reicherowi.

Nowy komendant korpusu w Wiedniu, generał Schönfeld, objął w dniu dzisiejszym komendę korpusu, przyczem przedstawili mu się generałowie i komendanci.

Wiedeń, 21 października. *Fremdenblatt* potwierdza, iż hrabia Kalnoky, podczas ostatniego swego pobytu w Berlinie, przyjął zaproszenie hrabiego Bismarcka, i przyrzekł przybyć do Friedrichsruh. Zdaje się, iż hrabia Kalnoky, który z powodu wizyty cara w Berlinie był zniewolonym odroczyć swój przyjazd do Friedrichsruh, uda się tam w przeciągu najbliższych dwóch tygodni.

Peszt 21 października. Na dzisiejszem posiedzeniu klubu liberalnego Izby deputowanych minister honwedów Fejervary naszkicował treść odpowiedzi na interpelacyę w sprawie zajścia z czarno-żółtemi chorągwiami w Monorar. Minister oświadczył, iż regulamin służbowy obrony krajowej musi być analogiczny z regulaminem wspólnej armii. Ponieważ zaś ten ostatni wykazuje dziesięć różnych chorągwi sygnałowanych, a między temi jako sygnał komendanta czarno-żółtą chorągiew, przeto chorągiew ta jest także sygnałem armii honwedów. Nikt nie myśli nawet o naruszeniu praw i uczuć narodu węgierskiego, o czem teraz właśnie mógł się każdy przekonać.

Cała prasa wita Najwyższe pismo odręczne dotyczące zmiany nazwy armii jako nowy dowód konstytucyjnego na wskroś uczucia Monarchy.

Peszt, 21 października. *Pester Lloyd* pisze, iż skoro drażliwa kwestya tytułu armii została rozwiązaną, może od tej chwili kwestya chorągwi armii być pozostawioną w spokoju.

Petersburg, 21 października. *Graždanin* dowiaduje się ze strony dobrze poinformowanej, że osoby, które powróciły z Berlina, wyrażają się o przyjęciu tam z wielkiem zadowoleniem; wywiozły bowiem ztamtąd nadzwyczajnie miłe wspomnienia. Doniesienia zagranicznych dzienników, szczególniej prasy francuskiej, jakoby spotkanie Monarchów miało cechę oziębłości, okazują się jako zupełnie niezgodne z prawdą i bezpodstawne.

Według relacyi kontroli państwa, zwyżka w dochodach za rok finansowy 1888, wynosi 13,413.000 rubli wobec wydatków preliminowanych na 34,171.000 rubli.

Ludwigsburg, 21 października. Na domniemanego następcę tronu, księcia Wilhelma Würtemberg, wykonany został zamach, gdy jechał do kościoła. Znajdujący się bez zajęcia czeladnik rymarski, nazwiskiem Klaiber, z Ulm, wystrzelił do powozu; pocisk jednak nie ugodził. Uwięziony sprawca, jak się zdaje cierpiący na zboczenie umysłowe, oświadczył, że czas już najwyższy, ażeby królem Würtembergii został monarcha katolicki.

Belgrad, 21 października. Skupczyna otwartą została odczytaniem przez Risticza mowy od tronu, w której najpierw znajduje się pogląd na wypadki zaszłe od ostatniej sesyi skupczyny, jak ogłoszenie nowej konstytucyi, zrzeczenie się tronu, ustanowienie regencyi i namaszczenie nowego króla. Abdykacyę zaznacza mowa jako akt patryotycznego poświęcenia się byłego króla, który to akt powitany został przez naród jako początek postępowych rządów parlamentarnych, ponieważ w królu Aleksandrze upatrywał przedstawiciela nowej, szczęśliwszej ery. Mowa tronowa konstatuje wielkie zadowolenie i niezmierny udział przy uroczystości koronacyjnej, przyczem naród spieszył, ażeby wyrazić uczucia serdecznej wdzięczności dla pełnej zasług narodowej dynastyi i uczucia miłości dla młodego króla, oraz złożyć mu życzenia szczęścia. Mowa tronowa wyraża podziękowanie obcym panującym i naczelnikom państw, którzy składali królowi powinszowania. Wspomina o trudnościach, czekających skupczynę, szczególniej w pracach na polu finansowem, podnosząc jako cel, ażeby przy najmożliwszej oszczędności rządu uskutecznić zabezpieczenie dochodów. W tym celu przedsięwzięte będą odpowiednie środki, jak objęcie w administracyę państwową monopolu tytoniowego i ruchu kolejowego. Mowa tronowa zapowiada projekta ustaw o reorganizacyi armii, reformy milicyi narodowej obok zatrzymania dotychczasowego systemu kadrów, następnie ustawę regulującą stosunek pomiędzy Kościołem a państwem, podnosząc z zadowoleniem, iż w sprawach kościelnych porządek został przywrócony, a w końcu wspomina o przewidzianych konstytucyą projektach. Mowa tronowa wyraża przekonanie, że prace w zakresie reform nakazują starać się o pokój tak wewnętrzny jak i na zewnątrz. Konstatuje przyjazne i normalne stosunki względem państw sąsiednich i innych; kładzie nacisk na okoliczność, iż powiodło się nie tylko rozwinąć istniejące przyjazne stosunki z Mocarstwami, ale i uzupełnić je nowemi a cennemi na tem polu nabytkami. Mowa wyraża nakoniec wolę niezłomną starania się o zachowanie zgody i pokoju na półwyspie Bałkańskim, oraz dążenia do samodzielnego rozwoju ludów bałkańskich.

Lizbona, 21 października. Proklamacya króla Carlosa oświadcza, że król obstawać będzie wiernie przy konstytucyi politycznej kraju; starać się będzie o rozwój potęgi i pomyślności Portugalii, i pozyskać przywiązanie narodu, wstępując w ślady zmarłego króla Ludwika. Slubuje dalej monarcha pozostać wiernym rzymsko-katolickiej apostolskiej religii i utrzymać nietykalność państwa, oraz wykonywać ustawy w duchu politycznej konstytucyi narodu. Proklamacya kończy się oznajmieniem, że ministrowie pozostają przy dotychczasem urzędowaniu.

Konstantynopol, 21 października. Doniesienie *Agencyi Havasa*, że cztery pułki pod Kaneą podniosły rokosz, a Szakir basza musiał uchodzić, jest zmyśleniem.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 21 października 1889 godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 307·15, Anglo-austryackie 144 —, Unionbank 243·75, Kolej Karola Ludwika 192·25, Południowa 126·75, Renta papierowa —·— 5-prc. galic. hipoteczne listy zastawne —·—. galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, $4^1/_2$-prc. listy zastawne banku krajowego 96·50, $4^1/_2$-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 97·50, 4 prc. węgierska renta złota 100·75 zł., Napoleondor 9·47·50 Rubel papierowy —·—. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny Redaktor: Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Czcigodnemu Wielmożnemu
Panu Doktorowi
Włodzimierzowi Dubińskiemu!
składam niniejszem publicznie z głębi duszy z bezgranicznem uczuciem wdzięczności serdeczne dzięki za wskrzeszenie mię w swoim zakładzie z ciężkiej choroby nerwowej, jakiej nabyłem w skutek nadużycia morfiny i kokainy. Nietylko głęboka Twoja wiedza zacny Panie Doktorze powróciła mi skazanemu już przez wszystkich na śmierć zupełne zdrowie, ale Twoje wysoce humanitarne postępowanie ożywiło we mnie stracone już zupełne zaufanie w swe siły odporne, przywróciło mię rozpaczającej matce i rodzinie i uzdolniło mię napowrót do pracy obywatelskiej. Przyjm chętnem sercem te kilka słów płynących ze szczerego uczucia wdzięczności i szacunku, z jakim dla Ciebie na wieki pozostanie.

Maryan Alfred Bauer.

Zwracamy uwagę na inserat „Magazyny du PRINTEMPS".

PRZYJECHALI DO LWOWA.
dnia 21 października 1889.

Hotel Zorza.
Pp. M. Scherenberg ze Złoczowa, E. hr. Lippe ze Złoczowa, Dr. S. Glogier z Tarnopola.

Hotel Angielski.
Pp. A. Garliński z Odessy, S. Umiński z Polski, L. Scherautz z Bochni, V. Frasser z Wiednia.

Hotel Europejski.
Pp. E. Orobko z Wiśnicza, A. Noel z Komarna, M. Popiel z Krakowa, R. J. Freifeld z Rumunii.

Pociągi kolejowe
(podług zegara lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany, o godzinie 2 min. 20 po poł pociąg kurjerski, o godz. 7 wieczór pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mięszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mięszany.

Z Tarnopola i Brodów na Podzamcze pociąg mięszany o g. 10 wieczór (do 13 listop.)

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mięszany o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kuryerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mięszany.

Do Tarnopola i Brodów z Podzamcza pociąg mięszany o g 7 rano (do 13 listopada.)

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;
g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;
g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Stryja. Husiatyna i Stanisławowa;
ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 55 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;
g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;
g. 8 m. 5 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;
z BEŁZCA g. 10 m. 10 z rana pociąg mięszany z Rawy ruskiej tylko we wtorki i piątki;
g. 5 m. 53 po południu pociąg mięszany ze Sokala i Bełzca.

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI g. 5 m. 50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróż, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;
g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;
g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;
w kierunku do STANISŁAWOWA g. 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i do Husiatyna;
g. 4 m. 25 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu;
g. 10 m. 13 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;
w kierunku do BEŁZCA g. 7 m. 49 z rana pociąg mięszany do Bełzca i Sokala;
g. 2 m. 44 po południu pociąg mięszany do Rawy ruskiej tylko w piątki;
g. 5 m. 1 po południu pociąg mięszany do Rawy ruskiej tylko we wtorki;
Godziny podane są według zegara lwowskiego.

Ogłoszeń rozkładu jazdy na szlakach kolei państwowych w Galicyi nabyć można w każdej stacyi po cenie 6 centów za sztukę.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 19 października 1889

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	191	50	194	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	234	25	237	25
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	279	50	283	50
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	100	15	101	15
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	103	25	104	25
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	97	50	98	50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	50	101	50
„ „ „ 4 pr. w. a.	96	—	97	—
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	50	101	50
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41½ l.	93	80	94	80
„ „ „ 4½ pr. „ „ 52	98	65	99	65
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	92	80	93	80
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	54	—	57	—
Listy dłużne g Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. wa. w likwidacyi	46		49	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogół. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los w 15 lat.	—		—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	—	105	—
Galic. funduszu propin. 4 % wa.	91	—	92	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100	50	101	50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	—	106	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4¼ pr. wa.	96	50	97	50
5. Losy miasta Krakowa	24	—	26	—
„ „ Stanisławowa	—	—	38	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	56	5	66
Dukat cesarski	5	63	5	73
Napoleondor	9	45	9	55
Półimperyał	9	70	9	80
Rubel rossyjski srebrny	1	30	1	40
„ „ papierowy	1	22¼	1	24¼
00 marek niemieckich	58	30	59	30

(bez kupona — bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18 października 1889

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	84.45	84.65
luty-sierpień	84 35	84.55
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	85.15	85.35
kwiecień-październik	85.20	85.40
Losy z roku 1854 po 250 zlr. m. k. 4 pr.	132.50	133.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	138.60	139.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	144. –	144.50
„ „ 1864 po 100 zł.	176.50	177.50
„ „ 1864 po 50 zł.	176.50	177 50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	151.20	151.80
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	99.80	100. –
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	110.35	110.55
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.—	104.80
Galicyi	103.60	104.60
Niższej Austryi	109.50	110.50
Siedmiogrodu	104.70	105.20
Węgier	104.70	105.20
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	143.70	144.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	306.25	306.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	568.—	572.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	280.—	285.—
Gal. banku d. han. i prz. a 200 zł. wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Bank austro-węgiersk. a 600 zł	921.—	922 –
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	61.—	61 50
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	381.—	383 —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2577.—	2583.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	191.75	192 25
Lwów.-Czern. kol. I po 200 zł. a. w.	235 –	236.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	237 –	237.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	126 50	127 —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	192 50	193.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6. pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.50	101.—
„ „ „ premiowe po 3 pr.	108.25	108.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6pr.	—.–	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	97.20	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.30	97.—
„ „ „ „ po 5 pr.	100.40	101.35
„ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	100.40	101.3
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	97.50	98. –
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	100.25	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.40	100.70
Banku aust. węg. 4½ pr.	102. –	102.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	100. –	101. –
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	102.50	103 30
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	100. –	101. –
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.—	100.50
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100. –	100.60
„ „ po 100 zł. w. a.	100.70	101.20
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	100.—	100 60
dtto (Jarosław-Sokal)	99 25	100 –
Kol. gal. Lwów-Czern. Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	81.25	81.75
z r. 1884	88.90	89.40
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	99.90	100.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	182.50	183.50
Clarego po 40 zł. m. k.	59.50	60·—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	125.—	127. –
Keglevicha po 10 zł. m. k.	37.50	39. –
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	24.50	25. –
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24. –	25.
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	61. –	61 75
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.25	57 75
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.80	19. –
„ „ węg. „ po 5 zł.	12 40	12.80
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.60	20.10
Salma po 40 zł. m. k.	62 –	63.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	65.—	66. –
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	33.—	37.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	152.—
„ „ po 50 zł. w. a.	72.—	74.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	41.25	42.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	53 —	54 —
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119 40	119.85
Paryż za 100 fr.	47.27 50	47.35. –
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.67.—	5.69 –
„ pełnej wagi	5.67.—	5.69.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.48.—	9.49 50
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 19 października 1889.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	84	95
„ „ „ w srebrze	85	35
Renta w złocie	110	25
5 pr. austr. renta marcowa	100	—
Akcye banku austro węgier.	922	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	307	25
Londyn	119	35
Napoleondor	9	47½
Dukat cesarski men.	5	68
100 marek niemieckich	58	42½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 4316 (6947 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Głogowie podaje do publicznej wiadomości, iż w celu zaspokojenia przyznanej kasie zbiorowej sierocińskiej od spadkobierców Blimy Butterbeitel i Tauby Blank sumy 200 zł. zostanie realność pod l. k. 274 wyk. hip. l. 401 gminy Głogów objęta, Blimy Butterbeitel 2 Achhisiger i Tauby z Sufrinów Blank własna, przez publiczną licytacyę na terminie dnia 18 listopada 1889 i 23 grudnia 1889 każdą razą o godzinie 11 na miejscu w Głogowie najwięcej dającemu za gotowe pieniądze pod następującymi warunkami sprzedaną.
Warunki licytacyjne w registraturze przejrzeć można.
Głogów, 12 października 1889.

L. 10631 (6792 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi a to 11 rat po 16 zł. 67 ct. i resztę kapitału 188 zł. 23 ct. zpn. odbędzie się w tymże Sądzie dnia 27 listopada 1889 i dnia 14 stycznia 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 2 w Nadziejowie położonej, dłużników Oleny 1 małż. Misiewicz 2. Hawryłyszyn i śp. Józefa Misiewicza własnej.
Cena wywołania 500 zł.
Wadyum 50 zł.
Resztę warunków licytacyi i akt opisania tudzież oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Dolina 30 września 1889.

L. 13934 (6993 1—3)
C. k. Sąd powiatowy m. d. S. II. we Lwowie, celem ściągnięcia pretensyi ck. uprz. gal. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie w ilości 21 rat po 78 zł. i reszty kapitału 468 zł. 88 ct. zpn. po potrąceniu częściowej spłaty 500 zł: rozpisuje publiczną relicytacyę realności Jana i Michała Assmannów wyk. hip. l. 4 gminy Zimnowada objętej, na dzień 25 listopada 1889 godzina 10 przed południem w biurze 4, na którym sprzedaż także niżej ceny wywołania 2200 zł. nastąpi.
Wadyum 220 zł.
Kurator niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Lehman.
Wyciąg hipoteczny, protokół opisania przynależności i resztę warunków wolno przejrzeć w registraturze.
Lwów, dnia 1 października 1889.

L. 38007 (6975 1 3)
C. k. Sąd krajowy w sprawach cywilnych we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz dra. Jakóba Raabego sumy 45 złr. 50 ct. i 16 złr. 1 ct. zpn. licytacyę jednej sześćdziesiątej części realności l. 427¾ Zlaty Halpern własnej, wyk. hip. 346 III gm. Lwów objętej, na dzień 25 listopada 1889 i na dzień 17 grudnia 1889 zawsze o godz. 11 rano w sali rozpraw.
Cena wywołania 202 złr. 39 ct.
Wadyum 50 złr. wa.
Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.
Resztę warunków, protokół opisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.
Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Bodek.
We Lwowie, dnia 28 września 1889.

L. 12401 (6864 1—3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 21 listopada 1889 powyżej ceny szacunkowej zaś, 20 grudnia 1889 także poniżej licytacya l. 33 według w. h. 59 gminy Wola krecowska Waśka Wolańskiego własnej, na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego pto. 17 rat po 6 złr. 52 złr. 73 ct. zpn.
Cena wywołania 128 złr. 50 ct.
Wadyum 12 złr. 85 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem dra. Flakowicza.
C. k. Sąd powiatowy,
Sanok, dnia 26 sierpnia 1889.

L. 13749 (6992 1—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego sumy 300 złr. wa. zpn. licytacyą realności masy Ann Galar własnej, wyk. hipot. 74 gminy Kleparów objętej, na dzień 28 listopada 1889 i na dzień 27 grudnia 1889 zawsze o godzinie 10 rano, w biurze 3.
Cena wywołania 600 złr.
Wadyum 60 złr.
Resztę warunków, protokół opisania przynależności i ocenienia, tudzież wyciąg hipot. przejrzeć mozna w tut. registraturze.
Kurator masy Anny Galar dr. Henryk Szydłowski.
Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Józef Smolka.
Lwów, dnia 24 września 1889.

L. 6798 (6829 3—3)

C k. Sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia należących się gal. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu 13 rat po 24 zł. i reszty kapitału 161 zł. 89 ct· aw. zpn. odbędzie się w Sądzie w dniach 12 listopada 1889 i 17 grudnia 1889 zawsze o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż ciała hip. nr. 28 ks. gr. gminy Bezmichowa górna Teodora i Katarzyny Bętkowskich własnego, przy pierwszym terminie przynajmniej za cenę wywołania, przy drugim także niżej tejże jednak z ograniczeniem §. 10 ust. z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. p. p.

Cena wywołania 750 zł.

Wadyum 75 zł.

Inne warunki w Sądzie przejrzeć można

Lisko, dnia 21 września 1889.

L. 2121 (6855 3—3)

W dniach 15 listopada i 16 grudnia 1889 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż a) jednej czwartej części realności lwh. 65 gminy Borowa, Maryanny Chilińskiej własnej, b) połowy realności lwh. 62 gminy Borowa, Franciszka Dudka własnej, c) połowy realności lwh. 19 gminy Borowa Jakóba Majchryka własnej, na rzecz kasy oszczędności w Tarnowie o 45 zł. zpn.

Cena wywołania realności pierwszej 135 zł., drugiej 37 zł. 50 ct., trzeciej 380 zł. Wadyum odnośnie do pierwszej 13 zł., drugiej 3 zł., trzeciej 38 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registsaturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Stanisława Bartmana.

Wojnicz, 1 października 1889.

L. 6478 (6834 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie 17 rat po 6 zł. aw. zpn. zostanie realność pod lk. 5 Matrony z Wynarczyków Wynarczyk i Mikołajs Wynarczyka syna Piotra, wedle karty B. poz. 1, wyk. hip. 185 w Woli koblańskiej własna, dnia 19 listopada 1889 i dnia 19 grudnia 1889 o godzinie 10 przed południem, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 200 zł., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Zakład wynosi 20 zł.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 8 sierpnia 1888 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o takowej uwiadomieni nie zostali, do rąk kuratora p. Maryana Władyczyńskiego w Staremmieście i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy

Staremiasto, 27 września 1889.

L 9166 (6907 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa Zaliczkowego w Lisku w kwocie 156 zł. aw. zpn. odbędzie się w Sądzie w dniach 19 listopada 1889 i 31 grudnia 1889 zawsze o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż połowy ciała hip. nr. 543 wykazu ks. gr. gminy Lisko, Antoniego Pruchnickiego własnego.

Na pierwszym z tych terminów zostanie powyższa połowa ciała hipotecznego tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim także i niżej takowej sprzedaną.

Cena wywołania 450 zł.

Wadyum 45 zł.

Inne warunki w Sądzie przejrzeć można.

Lisko, dnia 13 września 1889.

L. 4617 (6929 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy 350 zł. zpn. przymusową sprzedaż realności lwh. 2 i 287 gm. kat. Staniątki objętych dłużnika Stanisława Sledziowskiego własnych na rzecz Magdaleny i Jana Sledziowskich z Chrości w dwóch terminach a to: dnia 28 października i dnia 29 listopada 1889 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sądowem.

Cena wywołania realności lwh. 2 wynosi 2915 zł.

Wadyum zaś 293 zł.

Cena wywołania realności lwh. 287 wynosi 70 zł.

Wadyum zaś 7 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem p. Teofila Gattego ck. notaryusza w Niepołomicach.

Niepołomice, d. 26 sierpnia 1889.

L. 12644 (6927 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Stanisławowskiej kasy oszczędności przeciw Wolfowi Schmilowi Kupferschmiedowi o zapłacenie 172 zł. 50 ct. aw. i t. d. zpn. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika wykazem hip. l. 128 w Dąbkach położonej w dwóch terminach, dnia 18 listopada 1889 i dnia 17 grudnia 1889 o 10 godzinie przed południem w Sądzie tutejszym.

Ceną wywołania kwota 7627 zł. 6. ct. aw.

Wadyum 762 zł. 76 1/2 ct.

Na pierwszym terminie sprzedaną zostanie realność za cenę szacunkową lub wyżej a na drugim nawet niżej ceny wywołania.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanawia się kuratorem p. Tomasza Germańskiego z Horodenki.

Resztę warunków przeglądnąć można w registaturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka. 21 września 1889.

L. 38385. (6968 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, a mianowicie 7 rat półrocznych po 1353 zł. aw. z przyn., odbędzie się dnia 21 listopada i 19 grudnia 1889, każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw przymusowa licytacya do Zygmunta Hermana wedle wyk. hip. l. 375, 376 i 377 ksiąg tabuli krajowej lwowskiej należących dóbr Żuków, Freifeld i Kossobudy, w powiecie cieszanowskim położonych, na których terminach, a to na pierwszym terminie dobra te tylko wyżej ceny wywołania 90.980 zł. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim zaś terminie nawet niżej ceny wywołania 90.980 zł. sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 9098 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 16 marca 1889 r. rzeczowe prawa na wspomnianych dobrach nabyli, lub którymby uchwały sądowe, niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Holzer kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Rares mianowany został.

We Lwowie, dnia 5 października 1889.

L. 5607 (6795 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach podaje do wiadomości, iż w tymże sądzie odbędzie się dnia 21 listopapa 1889 i 23 grudnia 1889 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem w sprawie egzekucyjnej BernardaMankowskiego przeciw Hermana Huppertowi o zapłacenie należytości 647 złr. p. n. po straceniu upłaconej już kwoty 441 złr. 40 ct. aw. przymusowa sprzedaż przez licytacyę realności lwh. 200 i 387 w Wadowicach położonych, egzekuta Hermana Hupperta własnych.

Cena szacunkowa realności lw. 200 wynosi 2432 złr. wadyum 244 złr. zaś cena szacunkowa realności lwh. 387 wynosi kwotę 203zzłr. 25 ct. aw. wadyum licytacyjne 20 łr.

Każda z tych realności osobno będzie sprzedaną.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Wadowice, dnia 14 września 1889.

L. 5630 (6835 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie 140 zł. 64 ct. aw. z pn. zostanie realność lk. 148 rep. 79 w Straszewicach wedle wyk. hip. 22 B. l. Iwana Boreckiego własna, dnia 19 listopada 1889 i dnia 19 grudnia 1889 o godzinie 10 przed południem na pierwszym terminie tylko wyżej ceny wywołania 250 zł., na drugim także niżej ceny wywołania, jednak nie niżej kwoty 200 zł. aw., sprzedaną.

Zakład wynosi 25 zł. aw.

O tem zawiadamia się wierzycieli którzyby po dniu 29 listopada 1886 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o takowej uwiadomieni nie zostali, do rąk kuratora p. Maryana Władyczyńskiego w Staremmieście i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto, 19 września 1889.

L. 5773 (6803 3 3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 120 złr. zpn. zostanie realność pod lk. 69 w Strzelbicach wedle wyk. hip. l. 173 Iwana Mociaka własna dnia 20 listopada 1889 i dnia 20 grudnia 1889 o godzinie 10 przed południem, na pierwszym terminie tylko wyżej ceny wywołania 400 złr., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Zakład wynosi 40 złr.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 10 listopada 1886 prawa rzeczone do powyższej realności nabyli lub którzyby o takowej uwiadomieni nie zostali, do rąk kuratora p. Maryana Władyczyńskiego w Staremmieście i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy,

Staremiasto, 15 września 1889.

L. 6145 (6836 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi 150 zł. aw. zostanie realność lk. 123 w Straszewicach wyk. hip. l. 209 i 210 Iwana i Maryi Pastuchów własna, dnia 19 listopada 1889 i dnia 19 grudnia 1889 o godzinie 10 przed południem, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołani 270 zł. 50 ct., na drugim także niżej ceny wywołania, jednak nie niżej kwoty 200 zł., sprzedaną

Zakład wynosi 27 zł. aw.

O tem zawiadamia się wierzycieli którzy po dniu 7 kwietnia 1887 prawa rzeczowe do powyższej realnosci nabyli lub którzyby o takowej zawiadomieni nie zostali, do rąk kuratora pana Maryana Władyczyńskiego i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto, 19 września 1889.

L. 7593 (6884 3—3)

C. k. Sąd powiatowy Leżajski ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Łancucie w kwocie 230 zł. 69 ct. aw. zpn. odbędzie się dnia 19 listopada 1889 i 20 grudnia 1889 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności wedle whl. 166 ks. gr. gm. Grodziska górne Sebestyana Majkuta własnej.

Cena wywołania 1377 zł. 78 ct·

Wadyum 137 zł. 78 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Leżajsk, dnia 19 września 1889.

L. 6918 (6908 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi Jakóba Weinbergera w kwocie 9 zł. 18 ct. aw zpn. odbędzie się w Sądzie w dniach 19 listopada 1889 i 31 grudnia 1889 zawsze o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż ciała hip. nr. 59 wykazu ks. gr. gminy Uherce, Anny z Ustyanowskich Mostowej własnego.

Na pierwszym terminie zostanie powyższe ciało hipoteczne tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim także i niżej takowej sprzedane.

Cena wywołania 120 zł. Wadyum 12 zł.

Inne warunki w Sądzie przejrzeć można.

Lisko, dnia 22 Września 1889.

L. 4816 (6850 3—3)

C. k sąd powiatowy w Kolbuszowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Izydora Weinberga w kwocie 500 złr. odbędzie się dnia 19 listopada i 17 grudnia 1889 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przepubliczną licytacyę sumy 4000 złr. na karcie ciężarów realności objętej wykazem 50 ks. gr. gm. kat. Kolbuszowa miasto wedle poz. 1 karty własności Schmelki Rubina własnej, w poz. 2 karty ciężarów na rzecz dłużniczki Jenty Rubin zaintabulowanej.

Cena wywołania sumy 4000 złr. jej wartość nominalna 4000 złr., zaś dożywocia 140 złr.

Wadyum co do sumy 4000 złr. 400 złr. oo do żywocia 14 złr.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Kolbuszowa, 29 września 1889.

L. 5294 (6958 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 42 zł. 13 ct. z pn., dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 568 gminy Ceniów objętej Maksyma Horochowskiego własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 5 listopada i 5go grudnia 1889 każdym razem o godzinie 10tej przed południem, a to na pierwszym terminie tylko wyżej lub za, na drugim zaś terminie i niżej ceny wywołania.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Kuratorem wierzycieli jest p. Franciszek Sobol z Kozowy.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Kozowa, dnia 16 czerwca 1889.

L. 6093 (6957 2—3)

C. k. Sąd pawiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 18 rat po 9 zł. i reszty kapitału 8 zł. 74 ct. z pn., dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 399 gminy Słoboda objętej, ś. p. Semka Stasink własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się w Sądzie dnia 8 listopada i dnia 9go grudnia 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem, a to na pierwszym terminie tylko wyżej lub za na drugim zaś terminie i niżej ceny wywołania.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Kuratorem wierzycieli jest p. Józef Topolnicki ze Słobody.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Kozowa, dnia 20 sierpnia 1889.

L. 6167 (6951 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredyt. włościańskiego w kwocie 10 rat po 6 zł. w. a. z pn., dozwolił przymusową relicytacyę realności wykazem hipotecznym l. 114 gminy Słoboda objętej Nastki Juźkiewicz własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się w jednym terminie dnia 8 listopada 1889 o godzinie 10 przed południem w Sądzie nawet i poniżej ceny wywołania.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Kuratorem wierzycieli jest pan Józef Topolnicki ze Słobody.

Resztę warnnków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Kozowa, 18 czerwca 1889.

L. 5759 (6963 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza w sprawie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Jakimowi Pohrybienyk Iwana pto 4 rat po 5 zł. 89 ct. z pn., kapitału 87 zł. 61 ct. z pn., przymusową licytacyę realności dłużnika w Rożnowie powiatu Sniatyn l. k. 309 ciała tabularnego niestanowiącej, na 200 zł. oszacowanej, na dniach 13 listopada i 17go grudnia 1889 w Sądzie o godzinie 10tej przed południem odbyć się mającą, a to na pierwszym terminie za cenę szacunkową, na drugim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i bliższe warunki w registraturze tusądowej do przejrzenia.

Wadyum 20 zł.

Zabłotów, dnia 10 sierpnia 1889.

L. 4376 (6964 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, w sprawie c. k. uprzyw. Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie przeciw Michałowi Skrypniuk pto 23 rat po 12 zł. przymusową licytacyę realności dłużnika w Borszczowie powiatu Sniatyn pod l 81 wyk. hip. 269 objętej ciało tabularnego stanowiącej, na 350 zł. oszacowanej na dniach 13 listopada 1889 i 17 grudnia 1889 w Sądzie o godzinie 10 rano odbyć się mającą, a to na pierwszym terminie za cenę szacunkową, na drugim także niżej ceny.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki w registraturze tusądowej do przejrzenia.

Wadyum 35 zł.

Zabłotów, dnia 20 lipca 1889.

L. 5293 (6955 2 -3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 10 rat po 18 zł. 88 ct. i 243 zł. 13 ct. w. a. z pn., dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 272 gminy Słoboda objętej Maryi Mandzij własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 5 listopada i 5go grudnia 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem, a to na pierwszym terminie i niżej ceny wywołania.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Kuratorem wierzycieli jest p. Franciszek Sobol z Kozowy.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Kozowa, dnia 16 czerwca 1889.

L 5115 (6953 2 -3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 16 rat po 18 zł. 13 ct. wa. zpn. dozwolił przymusową sprzedaż połowy realności wykazem hipotecznym l. 323 i całej realności wyk. hip. l· 324 gminy Wybudów objętej Justyna Furda i Hryńka Boczkowskiego własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 4 listopada i 4 grudnia 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem, a to na pierwszym terminie tylko wyżej lub za, na drugim zaś terminie i niżej ceny wywołania.

Cena wywołania 900 zł.

Wadyum 90 zł.

Kuratorem wierzycieli jest p. Franciszek Sobol z Kozowy.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Kozowa, dnia 18 czerwca 1889.

L. 28076 (6986)

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu w Krakowie rozpisuje pierwszą licytacyą celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa i wina w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych na rok 1890 a warunkowo na rok 1891 i 1892 lub bezwarunkowo na trzy lata tj. od 1. stycznia 1990 do końca grudnia 1892.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10prc. wadyum mogą być wniesione do rąk naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Krakowie najdalej do 2giej godziny po południu dnia poprzedzającego dzień licytacyi.

Warunki licytacyi, jakoteż wykaz miejscowości należących do niżej poszczególnionych okręgów dzierżawnych, można przejrzeć w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Krakowie i w nadzorach c. k. straży skarbowej krakowskiego okręgu skarbowego.

Liczba porząd.	Okręg dzierżawny	od mięsa			od wina			Licytacya ustna odbędzie się w c. k. pow. Dyr. skar. w Krakowie od godz. 9 rano do 1 po południu.
		cena wywołania		10pr. wadyum	cena wywołania		10prc. wadyum	
		zł.	ct.	zł.	zł.	ct.	zł.	
1	Liszki	9163	—	917	444	40	45	5 listopada 1889
2	Mogiła z Prądnikiem czerwonym	2558	—	256	—	—	—	
3	Wieliczka	4900	—	490	—	—	—	
4	Skawina	—	—	—	101	—	11	
5	Dobczyce	1173	—	118	—	—	—	6 listopada 1889
6	Gdów	953	—	96	45	—	5	
7	Kalwarya	1636	—	164	265	—	27	
8	Sucha	1956	—	196	—	—	—	
9	Milówka	1152	—	116	—	—	—	7 listopada 1889
10	Kęty	—	—	—	425	—	43	
11	Bestwina	465	—	47	—	—	—	
12	Oświęcim	—	—	—	—	—	—	
13	Zator	2952	—	296	—	—	—	
14	Krzoszowice	3370	—	337	—	—	—	
15	Siepraw	613	—	62	—	—	—	

C. k. powiatowa Dyrekcyca Skarbu

Kraków, dnia 10 października 1889.

L. 6090 (6952 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, na że zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 299 zł. 85 ct. wa. z pn., dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 772 gminy Kozowa objętej Antoniego Paluch własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 5 listopada i 5go grudnia 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem, a to na pierwszym terminie tylko wyżej lub za, na drugim zaś terminie i niżej ceny wywołania.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum 5pr. w kwocie 50 zł.

Kuratorem wierzycieli jest p. Franciszek Sobol z Kozowy.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Kozowa, dnia 18 czerwca 1889.

L. 7788 (6948 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Haliczu odbędzie się o godz. 10 rano w dwóch terminach dnia 29 października 1889 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 2 grudnia 1889 nawet niżej takowej, licytacya realności w Pukasowcach położonej, według wyk. hip. 117 dłużnika Iwana Sowyn Semaniów własnej na rzecz egzekucyę popierającego Schaji Kimmla pto 17 zł. 20 ct. z przyn.

Cena wywołania 51 zł.

Wadyum 5 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem dr. Tytusa Przesmyckiego c. k. notaryusza w Haliczu.

Halicz, dnia 26 kwietnia 1889.

L. 8109 (6946 2—3)

W dniach 28 października i 26 listopada 1889 odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. kons. 51 w Jezierzance położonej lwh. 305 objętej dłużniczki Anny Jurkowskiej własnej na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi.

Cenę wywołania stanowi kwota 1200 zł.

Wadyum wynosi 120 zł.

Bliższe warunki jakoteż wyciąg hipoteczny przejrzeć można w ts. registraturze.

Borszczów, 25 sierpnia 1889.

L. 2540 (6960 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podbużu podaje do wiadomości, że na prośbę Dmytra Drozda przeciw Azrielowi Herschdörferowi pto. 27 zł 83 ct. aw. zpn., dozwoloną zo stała przymusowa publiczna spredaż posiadłości pod lk. 81 w Rybniku położonej, wykazem hipotecznym l. 176 księgi gruntowej gminy Dołhe objętej Azriela Herschdorfera własnej w dwóch terminach dnia 23 października 1889 i 13 listopada 1889 zawsze o godzinie 10 rano z tem, że realność ta na pierwszym terminie tylko za cenę wywołania 214 zł. lub wyżej takowej, na drugim terminie zaś za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu zostanie sprzedaną.

Zakład wynosi 21 zł. 40 ct. wa.

Resztę aktów przejrzeć można w tu tejszej registraturze.

Podbuż, dnia 21 sierpnia 1889.

L. 2925 (6959 2—3)

Dnia 23 października i 27 listopada 1889 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczny przymusowy przetarg realności wykazami hip. 61 i 66 gminy Uroż objętej, Chany Federbusch własnej celem ściągnięcia wierzytelności Izaka Majera młodszego w wysokości 28 zł. 11 ct. wa. zpn.

Cena wywołania 620 zł.

Wadyum 62 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny są do przejrzenia w ts. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli ustanowiono kuratorem notaryusza Krupińskiego w Podbużu.

C. k. Sąd powiatowy.

Podbuż, 18 sierpnia 1889.

L. 11094 (6950 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Feigi Lwów w kwocie 45 zł. wa. z pn., przeprowadzi w dniach 14 listopada 1889 i 12 grudnia 1889 każdym razem o god. 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż połowy realności wykazem hip. l. 52 księgi gruntowej gminy Porzecze zadwórne objętej dłużniczki Kaśki Trusz własnej, z tem, że na pierwszym terminie ta połowa realności tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa połowy tej realności w kwocie 497 zł. 50 ct. wa.

Wadyum 41 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania połowy powyższej realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Łuszpiński c. k. notaryusz w Komarnie.

Komarno, dnia 19 stycznia 1889.

L. 8554 (6945 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Fedora Hajdamachy w kwocie 60 złr. zpn., odbędzie się dnia 4 listopada i dnia 2 grudnia 1889 o godz. 10 zrana w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Hryńków Iwana własnej, w Iwankowie pod l. kons. 11 położonej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 670 złr. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 67 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Orłowski w Borszczowie.

Borszczów, 20 września 1889.

L. 6087 (6956 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 321 zł. 70 ct. zpn. dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 276 i 248 gminy Słobudka objętej Oleksy i Anny Powroźnik własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 4 listopada i 4 grudnia 1889 każdą razą o godzinie 10 przed południem a to na pierwszym terminie tylko wyżej lub za, na drugim zaś terminie i niżej ceny wywołania.

Cena wywołania 450 zł.

Wadyum 5 prc. w kwocie 22 zł. 50 ct.

Kuratorem wierzycieli jest p. Franciszek Sobol z Kozowy.

Resztę warunków, ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Kozowa, dnia 13 czerwca 1889.

L. 4496 (6954 2 3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu ktedytowego włościańskiego w kwocie 192 zł. 96 ct. zpn. dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 56 i połowy wyk. l. 57 gminy Wiktorówka objętej Wikty Kurmańskiej własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się w Sądzie dnia 8 listopada i 9 grudnia 1889 każdą razą o godzinie 10 przed południem a to na pierwszym terminie tylko wyżej lub za na drugim zaś terminie i niżej ceny wywołania.

Cena wywołania 650 zł.

Wadyum 65 zł.

Kuratorem wierzycieli jest p. Franciszek Sobol z Kozowy.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Kozowa, dnia 17 sierpnia 1889.

L. 14799 (6996 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie sumy 163 zł. 14 ct. wa. zpn. licytacyę realności lk. 55 Łucia Ryndy własnej, wyk. hip. l. 180 gminy Remenów objętej na dzień 18 listopada 1889 i na dzień 16 grudnia 1889 zawsze o godzinie 10 rano w biórze 4

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisania przynależności ocenienia tudzież wyciąg hip. przejrzeć można w ts. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. Dr Lehmann.

Lwów, dnia 5 października 1889.

L. 13980 (6995 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytow włościań. we Lwowie w likwidacyi wierzytelności 14 rat po 12 zł. aw. Łucia Kalinoszki własnej wyk. hipot. 59 gminy Remenów objętej na 19 listopada 1889 i na dzień 19 grudnia 1889 zawsze o godzinie 10 rano, w biórze II.

Cena wywołania 1040 zł. aw.

Wadyum 104 zł. aw.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisania przynależności ocenienia, tudzież wyciąg hipot. przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Adolf Menkes.

Lwów, dnia 10 września 1889.

L. 15503 (6994 1—3)

C. k. Sąd pow. m. d. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz ck. uprzyw. gal. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi sumy 174 zł .87 ct. aw. zpn. licytacyą realności Jana Kowalca własnej wyk. hip. 17 gm. Kozielniki objętej na dzień 19 listopada 1889 i na dzień 17 grudnia 1889 zawsze o godzinie 10 rano w biórze 4.

Cena wywołania 600 zł. aw.

Wadyum 60 zł. aw.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisania przynależności ocenienia, tudzież wyciąg hip. przejrzeć można w ts. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli. adw. dr. Sołowij.

Lwów, dnia 5 października 1889.

Konkursa.

L. 1063. (6876 3—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa Trembowelska ogłasza niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie przy szkołach ludowych, celem stałego obsadzenia takowych:

1) Przy szkołach 1-klasowych etatowych z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem:

a) w Skomoroszu,

b) w Słobódce janowskiej (gotówka 246 zł. i 16 korcy zboża wartości 54 zł.).

2) Przy szkołach filialnych z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem:

a) w Boryczówce (gotówką 200 zł. i 14 korcy zboża wartości 50 zł.

b) w Brykuli nowej (gotówką 178 zł. i 20 korcy zboża wartości 72 zł.;

c) w Humniskach, gotówką 180 zł. 38 ct. i 19 korcy 18 garncy zboża, wartości 69 zł. 62 ct.;

d) w Małowie gotówką 216 zł. 50 ct. i 12 korcy zboża wartości 33 zł. 50 ct.;

e) w Nałwiu, gotówką 212 zł. 50 ct. i 10 korcy zboża wartości 37 zł. 50 ct.;

f) w Tyczynie nowym, gotówką 190 zł. 40 ct. 18 korcy zboża i 1 kub. sąg drzewa, wartości 59 zł. 60 ct.

g) w Załawiu, gotówką 197 zł. i 15 korcy zboża wartości 53 zł.;

h) w Zubowie, gotówką 175 zł. i 20 korcy zboża, wartości 75 zł.

3) Przy szkołach więcej klasowych posady młodszych nauczycieli:

a) w Janowie i Budzanowie z płacą po 270 zł. i 27 zł. na pomieszkanie,

b) w Kobyłowłokach i Łoszniowie z płacą po 240 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Nadmienia się, że w Skomoroszu, Słobódce janowskiej, Boryczówce, Tyczynie nowym, Janowie, Budzanowie i Łoszniowie jest język wykładowy polski, we wszystkich innych szkołach ruski.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o jedną z powyższych posad, winni wnieść podania należycie udokumentowane, z dokładną tabelą służbową (kwalifikacyjną) i dekretem wymiaru wkładki emerytalnej jeżeli już zajmują stałą posadę za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Trembowli najpóźniej do końca listopada 1889.

Podania spóźnione lub niezaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe zostaną bezwarunkowo zwrócone.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Trembowla, dnia 9 października 1889.

C. k. Starosta i Przewodniczący.

L. 100 (6938 3—3)

Celem obsadzenia przy c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych we Lwowie posady c. k. koncepisty administracyjnego w X. klasie rangi z roczną płacą, 900 złr. i legalnym dodatkiem aktywalnym, rozpisuje się konkurs.

Kompetenci mają uwiadomić, że wszystkie teoretyczne egzamina państwowe z prawniczo politycznych studyów złożyli, tudzież wykazać wiek, znajomość języków krajowych i niemieckiego w słownie i wpismie, dalej dostarczyć dowodu, że praktykę konceptową, przy c. k. władzach a względnie urzędach administracyjnych lub sądowych odbywają lub odbyli.

Podania wnieść należy w drodze przepisanej do Prezydyum c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych we Lwowie najdalej 10. Listopada 1889.

Lwów, dnia 14 października 1889.

L. 2507 (6926 3—3)

Celem obsadzenia posady naczelnika biur pomocniczych przy sądzie obwodowym w Wadowicach opróżnionej, ewentualnie przy innym sądzie obwodowym opróżnić się mogącej, rozpisuje się konkurs.

Podania wnieść należy w drodze przepisanej do Prezydyum sądu obwodowego w Wadowicach w terminie do 6 listopada 1889.

Prezydyum sądu obwodowego.

Wadowice, 15 października 1889.

Księgi gruntowe.

L. 6791 (6985)

Arkusze posiadania dla gminy katastralnej Libuchowa złożono w tutejszym Sądzie do przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości tychże wnoszone być mogą do 30 października 1889 w którym w razie potrzecy dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

C. k. Sąd powiatowy,

Staremiasto, 15 padziernika 1889.

Kuratele.

L. 4497 (6882 3—3)

CK. Sąd powiatowy w Budzanowie uznaje Ludwika Smolarskiego z Wierzbowca marnotrawcą i ustanawia dla niego kuratora w osobie Mikołaja Lichego gospodarza z Wierzbowca.

Budzanów, dnia 3 lipca 1889.

L. 3652 (6889 3—3)
Iwan Czorny z Huty obedyńskiej uznany marnotrawcą.
Kuratorem jego Wojciech Kolbuch z Huty obedyńskiej.
Niemirów, 22 lipca 1889:

L. 7034 (6888 3—3)
Zawieszona pod 12. kwietnia 1874 l. 2525 z powodu marnotrawstwa nad Demkiem Sabatowiczem z Germakówki kuratela uchyla się.
Mielnica, 30 Grudnia 1887.

L. 1727 (6928 3—3)
Franciszek Fujarczuk z Romanówki uznany marnotrawcą, jego kuratoren Piotr Fujarczuk (starszy) z Romanówki.
C. k Sąd powiatowy,
Łopatyn, dnia 4 marca 1889.

L. 3648 (6980)
Podaje się do publicznej wiadomości, iż Iwan Czuma z Roguźna uznany, został za marnotrawcę, i że kuratorem jego ustanowiono Fedka Mykicza z Roguźna.
C. k. sąd powiatowy.
Jaworów, 14 czerwca 1889.

L. 5470 (6979 1—3)
Uchwałą sądu obwodowego w Tarnopolu z 21 września 1889 l. 11337 została, Rozalia Biłous z Podlesia za obłąkaną uznaną, a Antoni Krzyworączka kuratorem ustanowiony.
C. k. sąd powiatowy.
Grzymałów, 2 października 1889.

Upadłości.

L. 12071. (6977 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy, w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Józefa Herziga nieprotokołowanego handlarza towarami bławatnemi i mianuje c. k adjunkta sąd. Juliana Dobrzańskiego komisarzem konkursowym i poleca c. k. notaryuszowi Ignacemu Frankowskiemu opieczętowanie i spisanie masy konkursowej.
Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. adwokata dr. Jakóba Baumfelda, i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 7 listopada 1889, o godzinie 10 przed południem z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli u komisarza konkursowego w Przemyślu się stawili.
Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej ustanawia się termin do 17. grudnia 1889, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swoje, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w Sądzie tutejszym, a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.
Na terminie zaś dnia 9 stycznia 1890 u komisarza konkursowego odbyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać. Na tymże terminie będzie usiłowaną ugoda, także wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.
Nakoniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej".
Przemyśl, 17 października 1889.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 3958 (6973 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie oznajmia niewiadomym z miejsca pobytu Bolesławowi i Rudolfowi Babeckim, że w sprawie egzekucyjnej leżącej masy spadkowej śp. Anny Siemianowskiej przeciw Maryi z Babeckich Kamińskiej, Bolesławowi Babeckiemu, Rudolfowi Babeckiemu, Franciszkowi Haase, Maryi Haase, Filipinie Haase, Antoninie z Haasów Brydzińskiej, Paulinie z Haasów Obolewskiej i Sabinie z Haasów z Mitraszewskiej o zapłacenie kwoty 344 zł. aw. zpn., dozwolono na prośbę powodki celem zaspokojenia tej pretensyi uchwałą z dnia dzisiejszego l. 3958 egzekucyjne oszacowanie realności wykazem hipotecznym l. 595 gminy katastralnej Stanisławów objętej i w tym celu termin na 3 czerwca 1889 o godzinie 10 rano wyznaczono, o czem się ich do rąk równocześnie ustanowionego dla nich kuratora adwokata Dr. Melitona Buczyńskiego ze substytucyą adwokata Zachariasiewicza uwiadamia z tem, by celem strzeżenia swych praw ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili lub sobie innego pełnomocnika ustanowili, gdyż inaczej skutki zaniedbania tego sami sobie przypisać będą musieli.
Stanisławów, 13 kwietnia 1889.

L. 43293 (6933 2—3)
C. k. Sąd pow. m. d. S. I. we Lwowie oznajmia nieobecnemu Stanisławowi Gruszeckiemu, że przeciw niemu przez Elizę Goldstein pozew o zapłacenie kwoty 22 zł. aw. zpn. wniesiony został. Gdy miejsce pobytu Stanisława Gruszeckiego nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem adw. dr. Jana Dobryańskiego a tegoż zastępcą adw. dr. Pawła Dąbrowskiego i powyższy pozew doręcza się kuratorowi, wyznaczając równocześnie termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 8 listopada 1889 o godzinie 9 rano w sali nr 2.
Wzywa się zatem Stanisława Gruszeckiego, aby ustanowienemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.
Lwów, 24 września 1889.

L. 6754. (6580 3—3)
Dla Stanisława i Kamili Chomickich z miejsca pobytu niewiadomych, ustanawia się kuratora w osobie p. Konstantego Widawskiego, celem doręczenia t. s. rezolucyi tabularnej z dnia 4 października 1886 do l. 6216.
C. k. Sąd powiatowy.
Budzanów, dnia 11 listopada 1887.

L 24694 (6682 3—3)
C. k. Sąd miejsko delegowany w Krakowie podaje do wiadomości iż dnia 20 września 1888 umarł X. Adam Kwiatkowski emeryt w Krakowie z pozostawieniem kodycylów.
Ponieważ sąd nie wie czy i które osoby prócz legataryuszy mają prawo do spadku jego, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenie się dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego dr. Dadlez adwokat tutejszy ustanowionym został kuratorem spuścizny, przeprowadzony będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą się dziedzicem zaś część spadku nie przyjęta jako spadek bezdziedziczny przyznany będzie
Kraków, 19 lipca 1889.

L. 6884. (6774 3—3)
C. k. sąd powiatowy miejsko-delegow. w Nowym Sączu zawiadamia, że dnia 19 stycznia 1887 zmarł w Gliniku bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, Józef Kołacz, po którym przychodzi do spadku jego córka, Zofia Pasiutowa, z miejsca zamieszkania niewiadoma.
Zawiadamiając Zofię Pasiutową o tem, wzywa się ją. aby w przeciągu roku od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w tut. sądzie się zgłosiła i deklaracyę do spadku wniosła, gdyż inaczej spadek z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratorem Janem Saratą dla niej ustanowionym, przeprowadzonym będzie.
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.
Nowy Sącz, dnia 18 maja 1889.

L. 8809 (6799 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Hajmana Klausnera, że w sprawie egzekucyjnej powiatowej Kasy Oszczędności w Bochni przeciw niemu peto. 700 złr. celem doręczenia mu ts. rezolucyi z dnia 31 maja 1889 L. 3544 jak i następnych, ustanowił dlań kuratorem adw. dra. Maissa z Bochni i temuż powyższe rozolucye doręczył,
Bochnia, dnia 25 sierpnia 1889.

L. 3467. (6886 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Samuela Kleinmanna, że w sprawie egzekucyjnej Hersza Katza przeciwko niemu pto 300 zł. z pn., ustanowił dla niego kuratorem adw. dr. Brandta i wzywa go, aby celem strzeżenia swych praw albo w sądzie tutejszym albo u kuratora się zgłosił.
Mielec, dnia 16 maja 1889.

L. 37151. (6868 3—3)
Vom k. k. Landes als Handelsgerichte Lemberg wird über Ansuchen der Feige Prochnik in Lemberg die Einleitung der Amortisirung des angeblich in Verlust gerathenen, von Feige Prochnik an ihre eigene Ordre ausgestellten, jedoch nicht unterschriebenen von Sprinze Bursztyn und Heinrich Pfau angenommenen, in Lemberg 5 Monate a dato zahlbaren Wechsels, ddto Lemberg den 15 Juli 1887 über 400 fl. ö. W. auf dessen Rückseite die Bemerkung: „Prolongirt bis 17 November 1888" ersichtlich war, bewilligt, und der gegenwärtige Inhaber des genannten Wechsels aufgefordert denselben sogewis binnen 45 Tagen vom unten angesetzten Tage an gerechnet dem Gerichte vorzulegen, widrigens derselbe nach Verlauf obigen Frist über neuerliches Ansuchen der Amortisirungswarberin für ammortisirt erklärt werden wird.
Lemberg am 5 October 1889.

L. 5693 (6801 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Komarnie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznaną Katarzynę Wilczyńską względnie tejże nieznanych spadkopierców, że Katarzyna z Pilińskich Piskorz wniosła tu pod dniem 23 lipca 1889 l. 5963. przeciw niej pozew o uznanie prawa własności realności wykazem hip. l. 416 l. 416 księgi gruntowej gminy Komarno objętej i że w tej sprawie termin do rozprawy na dzień 11 grudnia 1889 godzinę 9 rano wyznaczono.
Wzywa się zatem Katarzynę, aby kuratortowi swemu, w osobie kandydata notaryalnego w Komarnie Jana Meleszkiewicza ustawionemu, podała środki do obrony służące lub innego zastępcę sobie ustanowiła, inaczej bowiem skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.
Komarno 15 Sierpnia 1889.

L. 12745 (6902 3—3)
Stnisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy, zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Druckera, że na prośbę Dawida Arnolda wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty resztującej sumy wekslowej 133 złr. 83 ct. zpn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi drowi. Gelehrterowi z zastępstwem tutejszego adwokata dra. Bardacha, z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebnej do zarzutów informacyi lub innego zastępcę sobie obrał i takowego Sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.
Stanisławów, 9 października 1889.

L. 6429 (6745 3—3)
Eudokię Panteluk, z miejsca pobytu niewiadoma zawiadamia się, że c. k. uprz. zakład kredytowy włościański w likwidacyi we Lwowie wniósł przeciw niej depr. 31 sierpnia 1888 l. 7315 pozew o zapłacenie 13 rat po 6 złr. zpn.
Kuratorem ustanowiony Stefan „Koszmeniuk z Nowosielicy a termin do rozprawy sumarycznej wyznaczony w tutejszym Sądzie na dzień 10 grudnia 1889 godz. 9 rano. Wzywa się Eudokię Panteluk do podania swego pobytu, jawienia się do rozprawy lub dania informacyi ustanowionemu kuratorowi.
C. k. Sąd powiatowy,
Zabłotów, 25 września 1889.

L. 24267 (6897 3—3)
C. k. sąd krajowy zarządzając na prośbę ks. Wincentego Pixy postępowanie celem umorzenia książeczki wkładkowej kasy oszędności m. Krakowa nr. 100261, opiewającej na aw. zł. 50, wystawionej na imię X. Wincentowicza, fundusz wikaryuszowski, wedle twierdzenia proszącego zagubionej, wzywa każdego, ktoby tę książeczkę posiadał. aby ją w przeciągu sześciu miesięcy okazał, ile że w razie przeciwnym takowa uważaną będzie za pozbawioną wszelkiej mocy a wspomniana kasa oszczędności temuż posiadaczowi na mocy owej książeczki nie będzie odpowiedzialną.
Kraków 27 września 1889.

L. 41142 (6915 3—3)
C. k. sąd krajowy w sprawach handlowych we Lwowie ustanowił dla nieobecnych Adolfa Abrahamowicza, kuratora w osobie adwokata dr Maryańskiego z substycyą adw. dr. Nurkowskiego, zaś dla Antoniego Donigiewicza kuratora w osobie adw. dr. Sołowija, z snbstytucyą adw. dr. Lisiewicza, celem doręczenia powyższym nieobecnym tus. nakazu zapłaty z dnia 21 września 1889 l. 38043.
Zawiadamiając o tem powyższych nieobecnych, wzywa się ich, aby ustanowionemu kuratorowi dostarczyli środków celem ochrony swych praw lub innego kuratora ustanowili, inaczej złe skutki wyniknąć mogące, sami sobie przypiszą.
We Lwowie, dnia 14 października 1889.

L. 8162. (6935 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego A. J. Geschwinda, że dr. Franciszek Ksawery Sędzielowski w terminie edyktu II dla nowo otwartej księgi gruntowej gm. Sędziszowa wniósł przeciw do powyższej liczby od przeniesionego z dawnej księgi gruntowej gm. Sędziszowa do nowego wykazu hipotecznego l. 4 w. poz. 3 ks. C prenotowanego prawa zastawu dla sumy 200 zł. w. a. z żądaniem wykreślenia takowego i że dla niego ustanowiono kuratora w osobie p. adw. dr. Gustawa Ujejskiego w Ropczycach, wyznaczając zarazem termiu do rozprawy na dzień 30 października 1889 o godzinie 9 rano.
Rzeczą zatem jest A. J. Geschwinda, albo samemu na terminie stanąć, lub też ustanowionemu kuratorowi odnoszące się do tej sprawy wskazówki udzielić, gdyż w przeciwnym razie rozprawa z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną zostanie.
Ropczyce, dnia 22 września 1889.

L. 16077. (6740 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Daniela Seńczuka, iż na prośbę Manesa Halperna de pr. 20 czerwca 1887 l. 10022 uchwałą z dnia 22 czerwca 1887 l. 10022 wpis prawa własności do sumy 228 zł. w. a. z pn. na rzecz Daniela Seńczuka w stanie dłużnym $^1/_4$ części ciała hipotecznego wyk. hip. 66 księgi gruntowej gminy Folwarki wielkie objętego, wpisanej, na rzecz Manesa Halperna dozwolony został i że celem doręczenia tej uchwały Danielowi Seńczukowi, ustanowiony został kurator w osobie dr. Wilhelma Ornsteina, adwokata w Brodach, któremu do obrony praw swoich potrzebnej informacyi udzielić lub innego zastępcę sądowi wskazać ma, inaczej następstwa zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.
Brody, dnia 10 października 1888.

L. 4002 (6827 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Krynicy w sporze drobiazgowym Berla Schermera pko nieobecnemu Waskowi Krynickiemu pto. 11 zł. 50 ct. ustanawia dla nieobecnego Waska Krynickiego kuratorem Aleksandra Krynickiego a doręczając mu dotyczący dekret poleca, aby praw kuranda swego sumiennie przestrzegał i zastępował go w myśl przepisów ustawy.
Krynica, 2 sierpnia 1889.

L. 36536. (6763)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firmę: „M. Weinreb" dla handlu chmielem we Lwowie l. k. $42^2/_4$ w rejestrze handlowym dla firm pojedyńczych wpisano z dodatkiem, że właścicielem jest Marek Weinreb.
We Lwowie, dnia 28 września 1889.

L. 4899 (6812 1—3)
Odnośnie do tutejszego ogłoszenia do l. 508 w n. 113 r. 1886 „Gazety" zawiadamia się nieznane z życia i imienia dzieci Izabeli z Kłosowskich Niewiadomskiej, że w sporze Jana Kłosowskiego i tow. przeciw Gwidonowi Czaszyńskiemu i tow. o unieważnienie testamentu Józefa Czaszyńskiego, został w miejsce zmarłego adw. Petuła ustanowiony dla nich kuratorem adw. Herdliczka z substytucyą adw. Goldfarba.
C. k. Sąd obwodowy
Kołomyja, 16 czerwca 1888.

L. 9653 (6982 1—3)
C. k. sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Tomasza Chwałę, iż przeciw niemu wniósł Jan Sularz skargę de praes. 12 sierpnia 1889 l 6953 o zapłacenie kwoty 20 złr. i zarazem wzywa go, aby w dniu 15 listopada 1889 o 9 rano do rozprawy stanął, w przeciwnym razie takowa z kuratorem dlań ustanowionym, Wiktorem Jaworskim, przeprowadzoną zostanie.
Kalwarya, dnia 13 sierpnia 1889.

L. 4581 (6961 1-3)
C. k. sąd powiatowy w Sołotwinie wzywa każdego, ktokolwiekby znajdywał się w posiadaniu zaginionych Feiwlowi Banner jako cessyonaryuszowi Bruchy Scheiner dokumentów, a to: zapisu Bruchy Scheiner i Ozyasza Bannera na sąd polubowny z daty Sołotwina 20 listopada 1861 co do orzeczenia wysokości pretensyi, przysługującej Brusze Scheinerowej przeciw Ozyaszowi Bannerowi, i wyroku tegoż sądu polubownego z daty Sołotwina 20 listopada 1861, skazującego Ozyasza Bannera na bezwłoczne zapłacenie Brusze Scheinerowej kwoty 400 złr. aw., aby takowe w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył, ileże w razie przeciwnym takowe po upływie powyższego terminu, jako pozbawione wszelkiej mocy prawnej uznane zostaną.
Sołotwina, dnia 26 sierpnia 1889.

L. 124 (6776 1—3)
Niniejszém podaje się do wiadomości publicznej, że pan dr. Naftali Kohn, adwokat w Turce, oznajmił pod dniem 4 października 1890 Wydziałowi Izby adwokatów w Samborze, iż swą siedzibę z dniem 1 stycznia 1889 z Turki do Dobromila, w obrębie przemyskiej Izby adwokatów przeniosi.
Z Wydziału Izby adwokatów.
W Samborze, dnia 11 października 1889.

L. 3082. (6939 3—3)

Vom k. k. Garnisons-Gerichte in Lemberg wird Ladislaus Ozimkiewicz, Lieutenant des k. k. Train-Regiments nr. 3, welcher am 5 August 1889 einen achttägigen Urlaub antrat, jedoch bisher zu seinem Truppenkörper nicht eingerückt ist u. der Unterschlagung mehrerer Dienststücke u. Geldbeträge beschuldigt wird, hiemit vorgeladen, sich vor dem oberwähnten Gerichte binnen 90 Tagen von Kundmachung dieses Ediktes angefangen um so gewisser zu stellen, als nach Ablauf dieser Frist, im Falle seines Nichterscheinens, gegen ihn als einen Ungehorsamen nach dem Gesetze verfahren und die Verhandlung und Urtheilsfällung in seiner Abwesenheit erfolgen würde.

Kundgemacht.

Lemberg, am 15 Oktober 1889.

Hollschek
k. k. Hauptmann-Auditor.

L. 38710. (6866 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Samuel i Leib Grüss przeciw Stanisławowi Korwinowi Sarneckiemu o wydanie 40½ sągów drzewa brzozowego lub zapłacenie wartości w kwocie 222 zł. 75 ct. a. w. pod dniem 25 września 1889 l. 38710 pozew wnieśli i o pomoc sądową prosili, w skutek czego termin do rozprawy sumarycznej uchwałą z dnia 28 września 1889 l. 38710 na dzień 12 listopada 1889 o godzinie 11 przed południem wyznaczony został, ponieważ miejsce pobytu pozwanego Stanisława Sarneckiego nie jest wiadome, a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępywania i na jego koszt i szkodę tutejszego adwokata dr. Maryańskiego ze substytucyą adwokata dr. Lehmana kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle sumarycznej ustawy sądowej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się pozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i Sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

We Lwowie, dnia 28 września 1889.

L. 12710. (6904 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu na podanie Jakóba Herscha Rosenwiesena cessyonaryusza Mojżesza Gartenberga z 16 kwietnia 1889 l. 6909 wzywa wszystkich, w ręku których kwit zeznany przez kasę gminy miasta Drohobycza, z daty Drohobycz 4 listopada 1885 art. dziennika 1205/85 na spłacone w dniu owym przez Mojżesza Gartenberga tytułem uzupełnienia kaucyi z powodu dzierżawy 40 proc. dodatku gminnego do podatku konsumcyjnego od mięsa na czas od 1 listopada 1885 do 31 grudnia 1888; 4 proc. listy zastawne galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego z 1 stycznia 1864 S. V nr. 17644, 17733 po 100 zł, 200 zł; 1 stycznia 1862 Ser. III nr. 12506 na 1000 zł. z kuponami od 30 stycznia 1886 razem 1200 złr. w papierach do kasy miejskiej w Drohobyczu, znajdywać się może, by tenże w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia, w którym edykt ten po raz trzeci w „Gazecie Lwowskiej“ ogłoszonym zostanie, tem pewniej sądowi przedłożyli, ile że w razie przeciwnym ów kwit za nieważny uznany będzie i wystawiciel onegoż do żadnej odpowiedzialności nie będzie więcej obowiązanym.

Drohobycz, dnia 30 września 1889.

L. 39865. (6893 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek prośby galicyjsk. Banku kredytowego de pr. 9 sierpnia 1889 l. 31823 wydany został tus. uchwałą z dnia 10 sierpnia 1889 l. 31823, przeciw Augustowi hr. Potockiemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 5000 zł. aw. z pn.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Augustowi hr. Potockiemu do rąk równocześnie w osobie adwokata dr. Dzięddzielewicza z zastępstwem adwokata dr. Blizińskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Augusta hr. Potockiego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił, i celem przestrzegania swoich praw, stosownych środków użył, ile że z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze.

We Lwowie, dnia 5 października 1889.

L. 38684. (6918 3—3)

W skutek prośby c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem gr. kat. probostwa w Cieplicach o amortyzacyę 5 proc. listu hip. galic. akc. Banku hipotecznego, Ser. B. nr. 2387 na 500 zł. w. a. z 30 kuponami, z których pierwszy 1 listopada 1889, zaś ostatni 1 maja 1899 płatne, wzywamy niewiadomego dzierżyciela powyższego listu, aby w przeciągu trzech lat od dnia płatności ostatniego kuponu t. j. od dnia 1 maja 1899 licząc, lub też w razie wcześniejszego wylosowania powyższego listu w ciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni po jego płatności zgłosił się i ten list h poteczny okazał, w przeciwnym bowiem wypadku takowy za umorzony uznany zostanie, wzywamy również dzierżycieli 20 kuponów przy powyższym liście hipotecznym się znajdujących, z których pierwszy płatny 1 listopada 1889, zaś ostatni 1 maja 1899, każdy na kwotę 12 zł. 50 ct. opiewający, aby z takowymi w przeciągu roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia płatności każdego kuponu licząc, zgłosili się i takowe okazali, w przeciwnym bowiem razie odnośny kupon za umorzony uznany będzie.

We Lwowie, dnia 28 września 1889.

L. 39864. (6917 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania galicyjskiego Banku kredytowego de praes. 2 sierpnia 1889 l. 30836 wydany został tus. uchwałą z dnia 3 sierpnia 1889 30836 przeciw Augustowi hr. Potockiemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 5000 zł. w. a. z pn.

Powyższa uchwała doręcza się z miejsca pobytu niewiadomemu Augustowi hr. Potockiemu do rąk równocześnie w osobie adwokata dr. Dziędzielewicza z zastępstwem adwokata dr. Blizińskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Augusta hr. Potockiego, aby w należytym czasie ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze.

We Lwowie, dnia 5 października 1889.

L. 6268. (6810 3—3)

Jasielski Sąd powiatowy miejsko-delegowany zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Kapałę, że w celu doręczenia mu rezolucyi z 9 marca 1889 l. 1888 dozwalającej wpisu prawa zastawu dla sumy 100 zł. na jego realności l. w. h. 39 w Tarnowcu na rzecz Jakóba Golenia, ustanawia mu kuratora Antoniego Kapałę.

Jasło, dnia 1 września 1889.

L. 4770. (6773 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Teresy Grabczyńskiej, Jana Kantego Lisowskiego, Salki Mandla, Apolinarego Sułkowskiego ustanawia kuratorem adw. dr. Bersona celem doręczenia tus. uchwały z d. 13 maja 1889 za l. 1380 w sprawie hipotecznej małżonków Jakóba i Keili Gehlerów o zaintabulowanie ich prawa własności z wydzielonych dóbr Jasienna V w. h. l. 246 objętych parcel budowlanych i gruntowych wraz z prawem propinacyi do tej części dóbr należącem, nowo utworzonego ciała hipotecznego w księdze gruntowej gminy Jasienny przez c. k. Sąd powiatowo miejsko delegowany w Nowym Sączu prowadzonej.

Nowy Sącz, dnia 27 sierpnia 1889.

L. 15126. (6916 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek odezwy Magistratu król. stoł. miasta Lwowa z dnia 15 października 1886 l. 47513/84 tus. uchwałą z 30 października 1886 l. 49474 prawo zastawu dla zaległości podatku gruntowego i czynszowego z dodatkami za lata 1882, 1883, 1884, 1885 i pierwszego półrocza 1886 w łącznej kwocie 72 zł. 12 ct. a. w. w stanie biernym realności pod l. 205¼ we Lwowie na rzecz c. k. Skarbu państwa zaintabulowano.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Franciszkowi Władysławowi Jurkiewiczowi do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Blizińskiego z zastępstwem adw. dr. Błażejowskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Franciszka Władysława Jurkiewicza, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

We Lwowie, dnia 12 maja 1888.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.